

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLO NES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

ROK 39 | Curitiba — 17 czerwca — (junho) — | Nr. 23 | 1 9 6 4

PRZEWINIENIA KUBITSCHKA

Przewinienia eks-prezydenta i eks-senatora Juscelina Kubitschka można zredukować do dwóch głównych oskarżeń: porozumienie z partią komunistyczną w związku z jego kandydaturą na prezydenta oraz akty korupcji rządowej i jego własnych, jakie zaistniały podczas sprawowania przez niego urzędu prezydenta państwa.

Szczegółowe dochodzenia prowadzone przez 100 oficerów wywiadu udowodniły niezbicie, że Kubitschek, bojąc się, iż poparcie jego kandydatury przez partię PSD i PTB będzie nie wystarczające, zrobił ugodę na piśmie z liderami partii komunistycznej. Partia komunistyczna zobowiązała się dać swe głosy na Kubitschka w zamian za sumę 200 tys. dolarów. Z tej sumy Kubitschek wpłacił już w listopadzie ubiegłego roku 50 tysięcy dolarów. Nie tu kończy się jeszcze wina Kubitschki. Zobowiązał on się ponadto, iż w razie objęcia urzędu prezydenta przywróci partii komunistycznej legalne istnienie, co sprzeciwia się wprost tekstom Konstytucji państwa. Fakt ten był już wystarczający, by pozbawić Kubitschka mandatu senatorskiego i odebrać mu prawa polityczne na 10 lat. Dodajmy do tego jeszcze dowody, iż podczas wyborów na prezydenta w 1955 roku komunisty szli za Kubitschkiem i też nie za darmo, co wykazuje jego zamykanie oczu na ożywiającą działalność czerwonych w całym kraju, swobodnych ruchów szefa brazylijskich komunistów — Luis Carlos Prestesa, oraz nakaz Kubitschki, by nie zamykać piśm komunistycznych.

Drugim oskarżeniem przeciw Kubitschkowi są akty korupcji praktykowanej przez Kubitschka jako prezydenta i jego zaufanych. I tak podczas urzędów turystycznych na wyspie Bananal, Kubitschek dał zezwolenie na wyjęcie z Funduszu Ekonomicznego Amazonas sumy 350 milionów kruczejów wobec braku pieniędzy na ową budowę. To zezwolenie Kubitschka naruszało artykuły Konstytucji. Przy tej budowie wydano 80 milionów kruczejów więcej niż to było przewidziane w budżecie. Kubitschek skompromitował się nadto w utworzeniu kompanii "Transmaritima" w Amazonas, która zakupiła za zgodą Kubitschki kilkanaście statków za wysokie sumy, by je potem odsprzedać za bezcen. Liczne pożyczki zaciągnięte przez Kubitschka w Federalnej Kasie Oszczędności wykazały, że działał on wbrew przepisom, pożyczając nowe sumy bez wypłacenia dawnych i że udzielał błędnych informacji w akcie zaciągnięcia pożyczek. Gdy Janio Quadros — jako prezydent — wszczął dochodzenia w Instytucji Opieki Społecznej, okazało się, iż Kubitschek dał swą autoryzację na różne inwestycje, na których grubo zarobili liczni pośrednicy. Wykazano jeszcze, że Kubitschek — jako prezydent (1956-1960) nie trzymał się wcale uchwalonego budżetu, wydając poza jego ramy około 35 miliardów kruczejów w ciągu swego urzędowania.

Osobny rozdział w akcie oskarżenia Kubitschka stanowi nielegalne nabycie przez niego różnych dóbr nieruchomości.

Początki kariery Kubits-

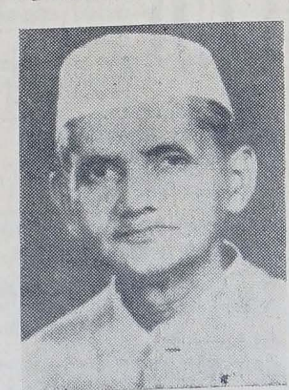
chka były nader skromne. Od 1927 roku, nie odebrawszy większego spadku po rodzicach, sprawował zawód lekarza. Mało jednak zarabiając, założył fabrykę napojów w Belo Horizonte w 1936 roku, która po krótkim czasie upadła. By spłacić wierzycieli, Kubitschek musiał sprzedać mały dom w mieście i wynająć cudze mieszkanie. Dopiero "poróż" w pióra, gdy został prefektem w Belo Horizonte, potem gubernatorem stanu Minas Gerais. Faktem, co szczególnie wpadło w oczy, to szybkie wzbogacenie się szwagra Kubitschki, Geraldo Gomes de Lemos, który ze zwykłego urzędnika municypalnego w Belo Horizonte stał się jednym z największych właścicieli nieruchomości w Rio de Janeiro. Ostatnim zaś "potknięciem się" Juscelina Kubitschki było wystawienie pięknej i nowoczesnej wili w kształcie liter JK na prawym brzegu rzeki Parany, po stronie paragwajskiej, wykorzystując materiał z budowy ogromnego mostu na tej rzece, mającego połączyć Brazylię z Paragwajem, do dziś nie ukończonego, z powodu niedomagań technicznych. Dziś Kubitschek należy do ludzi najbogatszych na świecie, posiadając sześć luksusowych aut, kilkanaście terenów i pańskich rezydencji oraz ponad tysiąc hektarów ziemi i tysiące akcji.

Tak oto pokrótce przedstawiają się główne "negocjaty" polityczne i finansowe Juscelina Kubitschki, które wpłynęły na decyzję prezydenta Castelo Branco, by skasować mandat Kubitschki i zawiesić jego prawa polityczne na 10 lat.

Migawki ze Świata

- **Kontrola urodzin** — tematem Soboru. — W kołach watykańskich utrzymuje się przekonanie, że jednym z tematów sesji soborowych będzie kontrola urodzin.
- **Wymiana handlowa** między NRF i NRD. — Między Niemcami Federalnymi i Niemiecką Republiką Ludową wzrosła wydatnie wymiana handlowa. Ta ostatnia zakupuje w Niemczech Zachodnich żelazo, stal i maszynę dla przemysłu.
- **Drugie jabłko niezgody**. — Prócz konfliktu ideologicznego pomiędzy ZSSR i Chinami komunistycznymi, drugim jabłkiem niezgody są sprawy graniczne, zwłaszcza Mandzuria.
- **Budżet OEA**. — Opracowano już nowy budżet Unii Panamerykańskiej na 1965 r. w sumie prawie 15 milionów dolarów. Na Brazylię i Argentynę przypada po 2.100.000 dolarów.
- **Jak unieszkodliwić Goldwata**? — Gubernator stanu Pensylwania, William Scranton, ofiarował partii republikańskiej swą kandydaturę, by wyeliminować Goldwata.
- **Neutralni z Laosu** proszą o pomoc. — Dowódca wojsk rządu neutralnego w Laosie, gen. Kong Lee zwrócił się do państw wolnych, prosząc o pomoc wojskową w postaci myśliców i bombowców.

- **Nieudana operacja**. — Chirurgowie angielscy zoperowali dwie siostry syjamskie złączone ze sobą głowami. Tylko jedną z nich udało się uratować.



Bahadur Shastri, nowy premier Indii i następca zmarłego Nehru

- **Pożary w Wenezueli**. — Z 91 milionów hektarów ziemi jakie posiada Wenezuela zaledwie 8% ma ochronę przeciw pożarom. Rokrocznie pada ofiarą ognia 80 tysięcy hektarów, prawie zawsze w miesiącach kwietniu i maju.
- **Papież do przemysłowców**. — Ojciec św. przemawiając do przemysłowców włoskich, zaznaczył jasno, że nie można być katolikiem w kościele czy w domu, a lewicową w sprawach społecznych.
- **Ilość mieszkańców w Gwatemali**. — Mała republika Gwatemala liczy obecnie 4.278.341 mieszkańców. Głównymi bogactwami tego kraju są: kawa, banany i tytoń.
- **Zmarł magnat prasowy**. — W Anglii zmarł Lord Beaverbrook, właściciel trzech wielkich dzienników jak: "Daily Express", "Sunday Express" i "Evening Standard". Zmarły liczył 85 lat życia.
- **Skazanie szpiega w USA**. — George John Gessner, lat 28, specjalista w konserwacji broni atomowych, skazany został na dożywotnie więzienie za wydanie Rosji 3 typów dział atomowych.
- **Milion funtów odszkodowania dla Anglików**. — Niemcy Federalne podpisały umowę z rządem angielskim, obowiązując się zapłacić milion funtów tytułem odszkodowania dla Anglików — ofiar prześladowań nazistowskich.

- **Pożary w Wenezueli**. — Z 91 milionów hektarów ziemi jakie posiada Wenezuela zaledwie 8% ma ochronę przeciw pożarom. Rokrocznie pada ofiarą ognia 80 tysięcy hektarów, prawie zawsze w miesiącach kwietniu i maju.
- **Papież do przemysłowców**. — Ojciec św. przemawiając do przemysłowców włoskich, zaznaczył jasno, że nie można być katolikiem w kościele czy w domu, a lewicową w sprawach społecznych.
- **Ilość mieszkańców w Gwatemali**. — Mała republika Gwatemala liczy obecnie 4.278.341 mieszkańców. Głównymi bogactwami tego kraju są: kawa, banany i tytoń.
- **Zmarł magnat prasowy**. — W Anglii zmarł Lord Beaverbrook, właściciel trzech wielkich dzienników jak: "Daily Express", "Sunday Express" i "Evening Standard". Zmarły liczył 85 lat życia.
- **Skazanie szpiega w USA**. — George John Gessner, lat 28, specjalista w konserwacji broni atomowych, skazany został na dożywotnie więzienie za wydanie Rosji 3 typów dział atomowych.
- **Milion funtów odszkodowania dla Anglików**. — Niemcy Federalne podpisały umowę z rządem angielskim, obowiązując się zapłacić milion funtów tytułem odszkodowania dla Anglików — ofiar prześladowań nazistowskich.

Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

Traktat między ZSSR i NRD

Związek Sowiecki podpisał traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy z Niemiecką Republiką Ludową na najbliższe 20 lat, w konsekwencji którego obecne granice Niemiec Wschodnich uważane są za nietykalne. Traktat ten podpisał Chruszczow i Walter Ulbricht. Nie stanowi on jednak traktatu pokojowego Rosji z Niemcami komunistycznymi w tym sensie, że wyklucza na przyszłość jakiegokolwiek możliwości zjednoczenia Niemiec, albo żeby zagrażał obecnemu stanowi rzeczy w Berlinie zachodnim i wschodnim. Traktat zaznacza wyraźnie, że uznaje Berlin zachodni jako niezależny byt polityczny, nie wchodząc w żadne szczegóły. Kanclerz Niemiec Federalnych Ludwig Erhard, bawiący obecnie w Waszyngtonie, wydał wspólnie z prezydentem Johnsonem deklarację, że traktat powyższy w niczym nie zmienia wspólnej determinacji USA i NRF, by dojść do zjednoczenia Niemiec Zachodnich i Wschodnich.

Rząd Stanów Zjednoczonych odniósł wielkie zwycięstwo, gdzie na 100 obecnych senatorów większość z nich (71 przeciw 29) opowiedziało się przeciw segregacji rasowej i równości w prawach obywatelskich. — Ciekawym szczegółem, że z pośród senatorów republikańskich większość poszła za równością praw, pomimo że jeden z ich najmocniejszych liderów — Goldwater był przeciwny tym uchwałom. Projekt równości praw obywatelskich daje większe upoważnienia dla władz stanowych, by skończyć z segregacją ras w życiu publicznym i w objęciu urzędów, zanim musieli by się zwrócić o interwencję władz federalnych. Pod dyskusję Senatu USA mają pójść jeszcze takie kwestie jak: opieka lekarska dla starców, walka z ubóstwem wielu obywateli, pomoc dla zagranicy itp.

Papież Paweł VI, przemawiając do Chrześcijańskiego Związku właścicieli i przemysłowców włoskich, podkreślił dobitnie postawę chrześcijanina wobec ekonomicznego systemu wolnej inicjatywy. Ojciec św. w tonie umiarkowanym, lecz nie mniej energicznym przedstawił problem produkcji w świetle ludzkim i moralnym, mianowicie, że taki system polityczny, ekonomiczny czy społeczny jest dobry, który nie sprzeciwia się prawu naturalnemu. Tutaj Papież cytując komunizm jako "pożalowania godną socjologię", diametralnie przeciwną chrześcijaństwu, podczas gdy kapitalizm przechodząc głęboką ewolucję, przybliżył się coraz więcej do norm wykreślonych przez prawdziwego ducha chrześcijańskiego. Ojciec św. przypomniał jeszcze, że jeśli ktoś bierze dzisiejszy kapitalizm w dawnym znaczeniu, wykazuje tylko swe zacofanie i całkowity brak znajomości przedmiotu. Do tych należą komunisty, patrzący na kapitalizm tak, jak go przedstawił Marx w swych dziełach oraz chrześcijańscy demokraci, co stawiają komunizm i kapitalizm na tej samej linii, uważając ten ostatni jako formę prymitywnego i egoistycznego indywidualizmu. Nie można się dziwić Marksowi, mówił dalej Papież, który znał kapitalizm 100 lat temu, ani Leninowi, co pisał o kapitalizmie jeszcze przed pierwszą wojną światową. Dziwić się trzeba ludziom czasów obecnych, że po 100 czy 50 latach powtarzają na ślepo te same oskarżenia przeciw kapitalizmowi, który w ostatnich latach przeżył głębokie przemiany na terenie ekonomicznym i socjalnym.

Liczne aresztowania odbyły się w Gujanie angielskiej na rozkaz gubernatora kolonii — Sir Richard Luyt. Po-

Wiadomości z Brazylii

- ★ **Minister Rolnictwa** otrzymał dymisję. Hugo de Almeida Leme został Ministrem Rolnictwa na miejsce Thompсона Filho, który otrzymał dymisję za to, że działał bez porozumienia się z Castelo Branco.
- ★ **Urzednicy** otrzymają podwyżkę. Rząd federalny podwyższy pensję wszystkim urzędnikom państwowym, stosownie do ich kategorii i lat pracy.
- ★ **PSD w pozycji neutralnej**. Na skutek kassacji mandatu senatora Kubitschki, partia PSD wycofała się ze współpracy z rządem, choć dotąd nie przeszła do jawnej opozycji.
- ★ **By nie zbrakło chleba**. Federalna Komisja Wyzwolenia (SUNAB) wydała rozporządzenie, by wszystkie młyny dostarczyły 50% swych zapasów mąki dla piekarń, by mieszkańcom miast nie zbrakło chleba.
- ★ **Nowy gubernator stanu Pará**. Stanowa Izba Ustawodawcza obrala pułk. Jarbas Passarinho nowym gubernatorem, ponieważ dotychczasowy gubernator i jego zastępca stracili swe mandaty dekretem prezydenta państwa.
- ★ **Ustąpił Filinto Mueller**. Lider rządowy w Senacie, Filinto Mueller, zrzekł się swego stanowiska, solidaryzując się z partią PSD, po kassacji mandatu Juscelina Kubitschki.
- ★ **Dochodzenia w Pôrto Alegre**. Specjalna komisja inwestycyjna przeprowadziła szczegółowe dochodzenia w administracji stanowej i municypalnej, by wyeliminować elementy korupcyjne.
- ★ **Dymisja urzędników w Paranie**. Ponad 500 urzędników stanowych otrzyma dymisję w związku z dochodzeniami komisji inwestycyjnej przeprowadzonymi przez gen. Gaspar Peixoto Costa.



Carlos Lacerda, - gubernator Guanabary, osiąga wielkie sukcesy w swej misji politycznej, odwiedzając Anglię, Francję, Niemcy Zachodnie i Portugalie

- ★ **Słowa Prezydenta** do marynarzy. Z okazji obchodu 99-tej rocznicy zwycięskiej bitwy morskiej w Riachuelo (1865) Prezydent w otoczeniu ministrów, bawiąc na pokładzie lotniskowca "Minas Gerais", skierował apel do marynarzy Floty Wodnej, by szli w ślady swych dzielnych i bohaterkich poprzedników.
- ★ **Gwarancje dla Kubitschki**. Szef partii PSD — Amara! Peixoto — odbył rozmowę z prezydentem Castelo Branco, prosząc o gwarancje dla osoby Kubitschki. Rzeczywiście, Kubitschek opuścił bez przeszkód kraj, by udać się z rodziną do Hiszpanii.
- ★ **195-ta rocznica Lapy**. Jedno z najstarszych miast parańskich — Lapa — obchodziła dnia 12 czerwca 195-tą rocznicę swego założenia.
- ★ **Juracy Magalhães w USA**. Nowy ambasador Brazylii w USA, Juracy Magalhães, objął już placówkę ambasadora Brazylii w Waszyngtonie.

między 40 aresztowanymi znajdują się: wicepremier Brindley Benn, i dwóch wybitnych członków partii lewicowej Jagana i opozycyjnej. Jak wiadomo, Gujana składa się z ludności hinduskiej (z Indii Wschodnich) i czarnych przywiezionych z Afryki. Wspomnieliśmy już kiedyś, że między tymi dwoma rasami istnieje wielka rywalizacja. Pierwsi stoją przy dominującej partii Jagana, podczas gdy czarni znajdują się w opozycji. Ponieważ trudno było Anglii doprowadzić do dwie partie do zgody, nadała ona Gujanie nową konstytucję. Wobec szybkiego wzrostu hindusów, Jagana spodziewa się, że za kilka lat odniesie zwycięstwo w wyborach bez większego wysiłku. Często zająć zmusi Anglię do wzmocnienia miejscowej policji o 1.000 ludzi, by utrzymać w ryzach agitatorów politycznych.

W stolicy Turcji — Ankarze — bawił wysłannik prezydenta Johnsona, George Ball, który poinformował rząd turecki o decyzji Stanów Zjednoczonych, by wszelkimi sposobami powstrzymać zbrojną interwencję Turcji na Cyprze. Dlatego to na wodach w pobliżu Cypru znajduje się VI Flota USA. Prasa turecka wykazuje wielkie niezadowolenie z tej decyzji Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek zdaje sobie sprawę, czym mogła by się zakończyć zbrojna interwencja Grecji i Turcji na Cyprze. Istnieje nadzieja, że podróż premiera Turcji İnönü do Waszyngtonu pomogą do załagodzenia konfliktu na Cyprze. W tych dniach przedmiotem ostrej kampanii stały się agencje dzienników angielskich, które się oskarża o tendencyjne reportaże na temat konfliktu mniejszości narodowych na Cyprze.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

KS. JAN UKACHEŃSKI



Rok bieżący zaznaczy się dwoma niecodziennymi uroczystościami w historii Księży Misjonarzy z Kurytyby. Jedną — to prymicje Ks. Jana Ukacheńskiego C.M., druga — to srebrne gody kapłańskie Ks. prob. Bronisława Bauera C.M.

W uroczystość św. Piotra i Pawła, w dniu 29 czerwca br. cicha kolonia Dom Pedro pod Kurytybą przeżywać będzie wielkie chwile. J. Eksc. D. Jerônimo Mazzarotto, biskup-sufragan Kurytyby, wyświęci na kapłana diakona Jana Ukacheńskiego, który w tym samym dniu złoży pierwszą Niekrwawą Ofiarę Mszy św. na Dom Pedro.

FOLKLOR ŚPIEWA I TAŃCZY



Inż. Rizio Wąchowicz, obecny prezes Tow. União Juventus, przemawia do Rodaków podczas jednej z uroczystości w tym Towarzystwie.

Szóstego lipca 1964 r. upłynie pod znakiem piosenek i tańców Folkloru Polonijnego União Juventus w Teatrze Guaira. Gorączkowe przygotowania do występu przeprowadza się w dość deskretny sposób, aby tym samym występ wypadł jak najpiękniej i najwspanialej, robiąc wielką niespodziankę nowym repertuarem. Zespół União Juventus wystąpi w odnowionym składzie, wykonując tańce w choreografii Pani Profesorki Dr Haliny Marciniowskiej i Wandy Frańczak, na tle muzyki i chóru pod batutą Prof. Ks. Józefa Zająca.

Nie odchylając rąbka tajemnicy piszemy w sekrecie dla wszystkich, iż piękne dekoracje są przygotowane przez wielkiego artystę — malarza doby obecnej — Pana Czesława Lewandowskiego.

Jan Kaniak

OFIARY
NA PLAC POLSKI

Z Kurytyby:	
Inż. Marian Piekarski	Cr\$ 10.000,00
Józef Konstanty Kurowski	Cr\$ 10.000,00
Bolesław Ludwik Dronzek i żona - in memoriam	Cr\$ 10.000,00
Bronisław Jackowski	Cr\$ 10.000,00
Dr Wacław Filipkowski	Cr\$ 10.000,00
Z Araukarii:	
Wincenty Burkot	Cr\$ 1.000,00

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie składa Administracja "Ludu"

Casa Pavão HIPOLITA DOPIERALSKEGO
RUA MAL. FLORIANO, 511

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

Z LISTÓW DO REDAKCJI:

★ Encerramento das novas do mês de maio, em louvor à Nossa Senhora.

No dia 31 de maio, realizou-se na Igreja Nossa Senhora de Monte Claro, em Porto Alegre, uma homenagem toda especial, em louvor ao mês dedicado à Maria. Nesta ocasião, as crianças da Cruzada Eucarística depositaram flores no altar, prestando assim sua homenagem.

Logo após, fez-se a solenidade de entrega das fitas, aos novos congregados da Associação Mariana. Esta foi realizada às nove horas, onde tomou a palavra o Reverendo Pe. Leon Lisiewicz explicando-lhes que esta Pia União é uma associação de moças e rapazes que se colocam sobre o manto protetor de Maria, confiando-lhe assim suas tristezas, alegrias, dores e preocupações, em fim tudo que a nós vier. Fazendo Dela, sua paz nas tribulações, seu escudo no combate à vida, seu conselho e guia em todo empreendimento e seu refúgio em todas as tentações.

A tarde, foi oferecido aos novos congregados, um chá do qual participou não só a jovem Polónia como também os progenitores dos mesmos.

A comemoração transcorreu com alegria, podendo-se notar a satisfação estampada no rosto de todos.

Aos novos congregados, desejamos felicidades, pedindo a Virgem Maria, que proteja estes, que de hoje em diante dedicarão sua vida a Ela.

Janete Krzekotowski

★ "São Paulo w żalobie". Niespodziewana wiadomość o śmierci Generalnego Inspektora Polskich sił zbrojnych na obczyźnie, Generała broni Michała T. Tokarzewskiego Karaszewicza, wywołała wielką konsternację wśród Polonii paulistańskiej i zamieszkałych tu żołnierzy.

W dniu 5 czerwca najpoważniejsze dzienniki jak "O Estado de São Paulo", "A Gazeta" opublikowały okolicznościowe artykuły jak w załączeniu.

W sobotę 6-go czerwca o godz. 10-tej została odpra-

wiona uroczysta msza św. za spokój duszy zmarłego przy ołtarzu M. B. Czeszochowskiej w kościele N. Senhora Auxiliadora przez Księdza proboszcza, kapelana kolonii polskiej Ks. Dr Antoniego Łatkę, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji i ugrupowań w São Paulo i zamieszkałych w São Paulo żołnierzy polskich.

Przy katedrze, przedstawiciel Rządu R. P. na obczyźnie, pożegnał zmarłego słowami:

"W służbie Niepodległości Polski, za aprobatą władz duchownych tej świątyni budowanej ręką Polaka, polskiego reprezentującego dzięki ofiarnej pracy naszych duszpasterzy — przypada mi wypełnienie obowiązku żołnierskiego — pożegnania Dowódcy i starszego kolegi.

Miejsce, na którym stoi ten krzyż-symbol najwyższej ofiary i trumna pokryta barwami Rzeczypospolitej Polskiej, symbolizująca szczytówkę doczesnej wielkiego Polaka i Żołnierza — to symbol Polski Wolnej pod Krzyżem Południa.

Padłeś Generale na posterunku, w służbie Wolności i Niepodległości Polski. Wytrwałeś wbrew wszystkiemu i wszystkim, aż do odwołania Boga z tego zaszczytnego posterunku.

Zegnamy Cię w oczach Tej co w Ostrej świeci Bramie i Jasnej broni Czeszochowy, jak zegnano w oczach M. B. Loretanki tych, co spojrzeli na zawsze w Loretto z dala od Polski o której śnił.

Niech Ci obca lekka będzie ziemia, zanim spocznieś wśród bohaterów Narodu Polskiego na wolnej, polskiej ziemi.

Słubowania żołnierskiego dotrzymany, walkę o Wolną Polskę wzmoczymy aż do odwołania z tej ziemskiej wędrówki.

Kondolencje złożone na ręce Przedstawiciela Rządu przez zebranych: Wpani Antoninie Tokarzewskiej - wdowie; Wpani Irenei Petrusiewicz - córce; oraz Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na Obczyźnie, oraz Wolnemu Wojsku Polskiemu, w imieniu zebranych, w imieniu organizacji polskich w S. Paulo (T-wo Im. J. Piłsudskiego, Stowarzyszenie SPK - koło S. Paulo, Klub 44, São-paulistańskie grono żołnierzy, Duszpasterstwo polskie) zostały wysłane właściwą drogą do Londynu.

Wczoraj o godz. 19,40 w programie "A Marcha do Mundo" w telewizji Excelsior poświęcono fragment programu pamięci zmarłego Generała M. T. Tokarzewskiego-Karaszewicza jako bohatera Narodu Polskiego i wyświetlono zrobione zdjęcia z nabożeństwa załobnego.

Uczestnik

★ O wszystkim po trosze. (Z polecenia p. Smotera)

Nie rodzi rola, ale Boża wola. Znałem rodzinę, gdzie biogostawieństwo Boże widać

było na każdym kroku. Do stołu siadało 9-cioro dzieci dorosłych. Rodzice z dumą patrzyli na swoją gromadę; wszystkim szło dobrze na gospodarce. Rola rodziła na podziw. Wszystko się jednak zmieniło, gdy na kolonie przybył "postępowiec". Ten zaczął szeptać do młodych, że w rodzinie dzieci powinny mieć również swą rację i zdanie. I tak się zaczęło nieporozumienie w rodzinie. Każde z dzieci — na swój sposób — zaczęło używać swego zdania i swej racji. Tymczasem ojciec zgasił, ziemia przestała rodzić. Przyszła bieda. "Szakier" sprzedano 3 rodzinom japońskim, którym komendowali 80-letni starszuszki. Jego "racja" sprawiła to, że ziemia zaczęła na nowo rodzić, biogostawieństwo Boże wróciło.

Zamiłowanie do pracy. — Podchodzę o krok do pracujących Japończyków i głoszących podziwian. Zaden z nich nie podniósł głowy. Tak byli zajęci pracą, że mógłbyś strzelać, ręczę, że cię nie usłyszą. Inny przykład: 20 osób zbierało maliny. Robota akordowa, zarobek - do woli. Wtem dał się słyszeć turkot wozu i 19 pracujących podniosło głowy, zaczęło rozmawiać, kto to jedzie, a dokąd i po co. Czas leciał na rozmowie. Gdy przyszedł wieczór, owi 19 oświadczyli, że jutro nie przyjdą pracować, bo zarobek marny, a dziennie można zebrać zaledwie 5 kg malin. To się nie opłaca. W odpowiedzi wskazują na Słońce, dziewczynę, co nie przeżywała pracy i uzbierała 40 kg malin. Jak ona mogła tyle uzbierać, powiada ci 19, my tego nie pojmujemy. Najajutrz nie przyszłi do pracy.

I tak być może (p. Wzorkowi pod rozważę).

a) Jestem na fazendzie p. Stelfelda w Quatro Barras. W sam raz szczeniło wieprze. Z 14 zaszczeniłych, 15 wieprz zdołał uciec do lasu bez szczenięcia. Wkrótce o wych 14 zdołał, a 15-ty - nieszczeniły - uratował się.

b) Zespół lekarzy zwiedza moją plantację malin. Jeden z nich zobaczywszy narpastnicę, którą hodowałem dla ozdoby, powiada do mnie: Masz pan u siebie kopalnię złota, a nie wiesz o tym. Ja na złoto nie jestem chciwy, ale z ciekawości pytam: A gdzie to złoto? On tymczasem objaśnia mi, że z tej rośliny, co po łacinie nazywa się "Vegitalis" wyciąga się lekarstwo na serce. W całej Brazylii nie ma tego lekarstwa. Możemy zrobić kosmowy interes. Złożyli spółkę, ale bezemnie. Za rok alkry zazieleniły się od tej rośliny. W rezultacie nie dało nic, ponieważ analiza rośliny była fałszywa.

Afonso Pena

Józef Ginalski

BOŻE UCZYN GODNYMI KRÓLESTWA TWEGO
Ci którzy odeszliMagdalena z Nowackich
Dobrychłop

Dnia 7-go czerwca br., w Barra Mansa (S. C.), zmarła śp. Magdalena z Nowackich Dobrychłop, pozostawiając w nieutulonym żalu męża Feliksa i 11 dzieci: 5 córek i 6 synów, oraz 5 wnuków. Najmłodszy syn liczy 12 lat. Jedną z córek poświęciła się na służbę Bożą w zakonie Sióstr Bernardynek, 3 córki i 4 synów żyją, już na własnych gospodarstwach. Ś. p. zmarła urodziła się w Rio Negro (Paraná), a została wychowana w parafii Paraguaçu w duchu polskim i religijnym. Jako gorąca katoliczka przekazała tego ducha w spuściźnie swoim dzieciom, nauczając je również śpiewu, którego była wielką miłośniczką. Ostatnie dni jej życia były dosyć przykre, bo przeżywając różne nieszczęścia, dostała rozstroju nerwowego. Mam nadzieję, że Bóg miłosierny, ze względu na ciężkie cierpienia, przebaczył jej wszelkie przewinienia i dał wieczny odpoczynek.

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie staropolskim: Bóg zapłać wszystkim krewnym, znajomym i przyjacielom, którzy mimo, że pogrzeb odbył się w dniu powszednim, wzięli liczny udział w oddaniu tej ostatniej przysługi, tak, iż nikogo nie brakło z całej kolonii. Zwioki jej zostały pochowane na cmentarzu w Barra Mansa, gdzie przeżyła przeszło 38 lat.

Niech spoczywa w pokoju.

W nieutulonym smutku —

Feliks Dobrychłop z dziećmi i wnukami

— + —

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE O
Franciszku Wajszczyku
(W pierwszą rocznicę do śmierci)

Dnia 26-go czerwca 1963 roku, na kolonii Varaneira, zakończył żywot tragiczną śmiercią, spadając z wozu z powodu spłoszenia koni, mając 54 lata.

Syn Ignacego i Wiktorii Wajszczyk. Pozostawił w żalu żonę Marię, dwie córki zamężne: Wiktorię i Teodorę, oraz 5 synów: Ksawera (żonatego), Tomasza, Bernarda, Antoniego i Juliana, oraz 9 wnuków.

Ś. p. Zmarły był długoletnim czytelnikiem "LUDU", zachęcając dzieci do czytania. Był dobrym ojcem i katolikiem. Żył w zgodzie z wszystkimi, krzywdy zostawiając Bogu.

Zwioki jego zostały złożone na cmentarzu w Rio da Prata.



W nieutulonym żalu składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w modlitwie, śpiewie i odprowadzeniu zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Serdeczne Bóg zapłać.

Córka Teodora

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Twa. Im. "T. Kościuszki" zawiadamia Szan. Członków o mającym się odbyć w dniu 21 bm. o godz. 14-tej w pierwszym, i o godz. 15-tej w drugim powołaniu, WALNYM ZEBRANIU z następującym porządkiem dnia:

- 1) — Sprawozdanie obecnego Zarządu;
- 2) — Wybór Nowego Zarządu, i
- 3) — Wolne wnioski.

Kurytyba, 5 czerwca 1964 r.

DR JAN AUGUST SCHIFFER — Prezes

Proprietário: CONGREGAÇÃO DA MISSÃO
Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM.

Redator: PE. JOSÉ ZAJĄC, CM.
Administração: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1087

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: Wszelka korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD"

Caixa Postal 155

CURITIBA - PARANÁ

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1964:

W Brazylii i krajach połud. amerykańskich	Cr\$ 1.500,00
W Argentynie	400 pesos
W Ameryce Środkowej i Północnej	2 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii	3 dolary

Do poczty lotniczej dopłaca się:

Na Brazylię	Cr\$ 500,00
Do krajów Południowo-Amerykańskich	Cr\$ 3.000,00
Do Stanów Zjednoczonych i Kanady	6 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie	Cr\$ 30,00
Cena egzemplarza w S. Paulo i Porto Alegre	Cr\$ 50,00

★ "LUD" WYSŁANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC:

★ SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

★ PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 9

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W Stanach Zjednoczonych (U.S.A.): — Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.

W Argentynie: — Sfr. Juan Czajkowski, Avda. Mitre 127, POSADAS, Peia, Misiones. Późatym w Argentynie mamy

Agentów: Stanisław Dziewa w Gobernador Roca i Jadwiga M. Krawczyk, "Floreria Oberá", c. Cordoba 265, Oberá, Peia. Misiones.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Mężczyzna marzący by zostać...
kobietą!

Jest pełna gracji i uroku. Przed paru miesiącami wybrana została królową modelek Johannesburga. Ma 29 lat, a kiedy reporterzy, po wyborach Miss Modelki zapytali co robi, że utrzymuje tak znakomitą figurę, odparła: — Zachowuję odpowiednią dietę i gymnastykuje się codziennie. A zatem panowie, wystarczy nieco gimnastyki i trochę ograniczeń w jedzeniu, aby stać się królową modelek. Panowie? Tak jest, ponieważ 29-letnia Lena Sibya jest mężczyzną. Bomba wybuchła, kiedy modelka udała się do szpitala. Umieszczono ją na oddziale kobiecym i dopiero w dniu operacji pielęgniarki przygotowujące chorą do zabiegu stwierdziły, iż jest to najnor-

malniejszy mężczyzna. — Nie chce być więcej mężczyzną — powiedziała (powiedziała?) Lena — wolę umrzeć, niż włożyć strój męczyzny. W kilka tygodni potem Lena Sibya aresztowana została na ulicy i postawiona przed sądem. Akt oskarżenia zarzuca jej, że będąc mężczyzną podaje się za kobietę i paraduje na ulicy w sukienkach. Ponieważ oskarżona upierała się, że marzy o tym aby do końca życia być kobietą, sędzia zaproponował jej operacyjną zmianę płci. Niestety, lekarze, którzy zbadali Lenę oświadczyli, że jest ona stu procentowym mężczyzną i żadna operacja nic nie pomoże.

Maszyna — nauczycielem

Zakłady Zeissa w Jenie (Wschodnie Niemcy) skonstruowały elektryczną maszynę uczącą. Materiał, który uczeń ma przerobić, znajduje się na 35 mm błonie filmowej. Uczeń ogląda tekst i rysunki, wyświetlone na małym ekranie. Gdy uważa, że

rozpoznał się z "wykładem" w sposób wystarczający, naciska guzik i na ekranie ukazują się pytania. Maszyna informuje następnie, czy o powiedz na pytania była dobra. Jeżeli uczeń odpowiedział źle, otrzymuje pytania ułatwiające odpowiedź.

O język polski w szkołach
australijskichAPEL DO RODZICÓW
w Nowej Płd. Walii

Rodzice! Składajcie swe podpisy pod petycją, której celem jest poparcie kampanii o wprowadzenie języka polskiego do australijskich szkół średnich na równi z innymi językami obcymi.

Petycje będą krążyły wśród Polaków i będą dostępne dla każdego przez okres najbliż-

szych tygodni we wszystkich organizacjach terenowych Związku Polskiego w Nowej Południowej Walii oraz w innych organizacjach polskich, jak również przed kościołami po nabożeństwach polskich.

Nie omiń tej okazji i złóż swój podpis pod petycją, która będzie żywiołowym wyrazem Waszych życzeń utrzymania języka polskiego przez następne pokolenie.

Gimnazjum polskie we Francji

We Francji istnieje Polskie Gimnazjum w Les Ageux. Gimnazjum to zostało założone przez naszego wieszca narodowego Adama Mickiewicza i innych polskich patriotów. Po załamaniu się powstania listopadowego powołał Adam Mickiewicz, generał Dwernicki i Ledochowski do życia gimnazjum Polskie w Batignolles. W Batignolles przetrwało gimnazjum od roku 1842 do 1919. Po napaści hitlerowskiej na

Polskę odnowiono gimnazjum w roku 1939 w Villard de Lans. W Villard de Lans istniało gimnazjum do roku 1945. Od tego roku do 1947 musiało szukać innego miejsca na swą siedzibę, bo wszystko wojna zniszczyła. W roku 1945 przeniesiono gimnazjum do La Courtine. Od roku 1948 uzyskało gimnazjum stałą siedzibę w Les Ageux.

Les Ageux leży niedaleko od Paryża w pięknej miejscowości wiejskiej.

Przeszczepienie wątroby

Lekarze w Bostonie przeszczepili 58-letniemu człowiekowi, skazanemu na śmierć wskutek ciężkiego schorzenia wątroby, wątrobę ziętą ze zwłok człowieka, który zginął w niesześciśliwym wypadku. W pierwszym tygodniu po operacji pacjent, Joseph Bin-gel, czuł się dobrze. Potem jednak wystąpiła żółtaczka i inne objawy niedomogi wątroby. Stało się jasne, że organizm pacjenta "odrzucał" przeszczep. Chory zmarł.

Lekarze przeprowadzili dotąd już kilka prób przeszczepienia wątroby. Wszystkie te próby, jak dotąd, skończyły się śmiercią operowanych. Naukowcy nie tracą jednak nadziei, że uda się im w końcu opracować metodę, która przełamie obronę organizmu przed przyjęciem przeszczepu — podobnie, jak to się już udało przy transplantacji niektórych organów.

OKRUCHY...

● **Kradzież polna** w nowym stylu. — W czasie obchodu swoich plantacji, kalifornijski farmer — Finfield oniemiał z przerażenia, kiedy na jego polu wylądował helikopter, z którego wysiadł pilot, zabrał trzy piękne melony i bez podziękowania poleciał w stronę dal.

● **Scieracze**. — Zarząd paryskiego metra zatrudnia na stałe 6 pracowników, których jedynym zadaniem jest scieranie bród i włosów, dorysowywanych postaciom z plakatów reklamowych.

● **W rejonie Targovista** w Rumunii znaleziono przy kopaniu dołu 22 sztylety i groty do dzid z czystego złota pochodzące z XV wieku przed Chr. We wsi Persinari gdzie dokonano odkrycia, znaleziono już przed kilku laty szablę ze złota i 4 topory ze

srebra również z tego samego okresu.

● **Według** obliczeń statystyków obywatel niemiecki musiał dawać na wojsko ("obrona kraju") 160 DM w roku 1955. Kilka lat później, w roku 1961, suma ta urosła do 260 DM, w roku ubiegłym wyniosła już 390 DM. W roku bieżącym to obciążenie obywatela NRF wyniesie przeciętnie 410 DM. (marek).

● **Wytwórnia** wyrobów burzyny w Wrzeszczu — (przedmieście Gdańska) jest cenionym w krajach Islamu eksporterem różańców mahometaniskich.

● **Zakaz**. — W stanie Wisconsin w USA, wydano rozporządzenie na mocy którego kobietom nie wolno w sklepach przymierzać więcej niż sześć sukien lub kapeluszy.

Kotlety siekane
ze zwierzyny

Z gorszych kawałków mięsa ze zwierzyny można zrobić bardzo smaczne kotlety siekane. Mięso jednak nie powinno być ze soli, lecz może być świeże lub zamrożone. Przepuścić dwa razy przez maszynkę z namoczoną w mleku bułką i wyciśniętą. Na 2 funty, mięsa potrzeba 2 bułki, 1 łyżkę masła utrzeć z dwoma żółtkami, dodać trochę pieprzu, muszkatołowej galki i razem wymieszać, urabiać małe i owalne kotlety otoczone w mielonej suchej bułce, potem je smażyć na wolnym ogniu na maśle. Do kotletów podaje się kapustę czerwoną duszoną na winie i ziemniaki gotowane z sosem ostrym.

Przekąski z jaj

Ugotować jaja na twardo, włożyć do zimnej wody, ostudzić i obrać ze skorupki. Przekroić wzdłuż na pół, żółtka przetrzeć przez sito i utrzeć z pastą śledziową z dodaniem pieprzu. Białko napędzić masą i ułożyć na półmisku na warstwie gęstej majonezu: przybrać usiekany szczypiorkiem i pasczkami czerwonej marynowanej papryki.

Ugotować na twardo jajka, przygotować jak wyżej. Kawałek twardego żółtego sera utrzeć na tarce. Przetarte przez sito żółtka utrzeć na jednolitą masę, dodając ser, śmietanę i paprykę. Napędzić półmiski białek, przybrać korniszonami i majonezem.

RADY
dla
GOSPODYŃ

Półmiski białek przygotować jak wyżej. Oczyścić wymoczonego śledzia, zdjąć skórę, usunąć ości, przepuścić przez maszynkę. Dodać trochę majonezu i przetarte żółtka. Wszystko wymieszać i utrzeć na jednolitą masę. Napędzić półmiski białek, przybrać ogórkami konserwowymi lub marynowanymi grzybami i zieloną pietruszką. Ułożyć na majonezie.

Przygotowane jak wyżej półmiski białek można też napędzić masą, przygotowaną z utartych żółtek z dodatkiem drobnego usiekanej szynki. Dodać parę łyżek śmietany. Przyprawić pieprzem i musztardą. Napędzić półmiski białek obić majonezem i przybrać zieloną pietruszką i pasczkami pomidorów. Zamiast szynki można użyć chudej kiełbasy, którą należy zemleć przed wymieszaniem z żółtkami.



Empregado com real successo nas
TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS
SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES
COMO SELAM: TOSSES, CATARROS,
BRONQUITES E COQUELUCHE.

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY
RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadac
ceny w
Casa Hoffmann
Skład i Fabryka: R. Claudio
dos Santos, 52 (Dawniej
Praça da Ordem). — Fone: -
4-1698 — CURITIBA.

4

— Ojciec mi mówił, że po wizycie u delegata skoczyłeś jeszcze do młyna...

— Czulem się zobowiązany do tego. To córka młynarza skierowała mnie na właściwy trop. Opowiadała mi o swoim kucyku, a od ojca wiedziałem komu go przeznaczył. Rozumowałem, że jeśli odkryję konika od razu będę wiedział gdzie ojciec się obraca. Chyba przypomniał sobie, kiedy spotkałem cię na drodze przy rzece. Chciałem wówczas rozmawiać z tobą, ale uciekłeś w takim popłochu, że nawet począłem wątpić, czy jesteś tą osobą, o której ojciec mi opowiadał... Nie przerywaj, domyślam się o co ci chodzi. Po tym spotkaniu udało mi się jeszcze raz do młyna. Córka młynarza utrwaliła mi w przekonaniu, że jestem na właściwym tropie, tylko nie umiała poinformować, gdzie mieszkasz. Trudno byłoby wymagać tego od niej, bowiem jak wiele innych dziewcząt prawie z domu się oddała... Tak więc dotarłem szczęśliwie aż tutaj. Gdybym może nie ujrzał kuczka pod unha-degato, kto wie czy nie pojechałbym dalej...

Balduino znajdował się dziś w wyjątkowym usposobieniu. Być może wpłynęło na to przeświadczenie, że zrobił swoje, przynajmniej to, co leżało w jego możliwościach. Co dalej myślał, nie wiedziałem, uznałem jednak że należy wykorzystać jego usposobienie.

— Słuchaj, obiecałeś mi opowiedzieć tę historię. Jeżeli możesz, zaczynaj dopóki nikt nam nie przeszkadza.

Siedzieliśmy sami w pokoju. Ojciec robił coś w galponie a matka kręciła się przy obiedzie. Na dworze znowu padało, ale bez wichru, spokojnie i równo. To już był prawdziwy deszcz zimowy.

— Nie wiem od czego zacząć — odezwał się po dłuższym milczeniu Balduino. — Chyba od tego, jak mój ojciec przyjął Barretę jako współnika...

Znieruchowiałem cały zamieniony w jeden słuch. Była to jedna z najciekawszych opowieści, jaką słyszałem w owych latach, a słyszałem ich wiele. Życie w tej części kraju było interesujące i obfitowało w epizody o wiele ciekawsze niż najciekawsza książka przygodowa. Brakowało tylko kronikarza aby spisywał wszystko.

W okresie kiedy zaczyna się ta opowieść, obaj — Leivas i Barreto — byli jeszcze młodzi, pełni energii i ciekawości życia. Ciekawość taka zazwyczaj chodzi w parze z ryzykiem, które nieraz popycha człowieka do czynów nie zawsze prze-myślanych na trzeźwo, a których w późniejszym wieku napewno by uniknął. Zresztą człowiek jest raz tylko młodym i

JAN KRAWCZYK

KOŃSKA HISTORIA

jeśli to okoliczności umiejętnie nie wykorzysta, później do końca żywota ma pretensje do braku szczęścia czy własnej głupoty. Leivas i Barreto poznali się na pewnym postoju przy drodze, którą jeden wracał drugi zaś jechał do Argentyny. Obaj uprawiali przemysł, zawód równie ciekawy jak niebezpieczny. Ładunek kontrabandy nie zawsze odpowiada wartości życia, a życie jest ciągią stawką, którą można utracić. Mimo tych ujemnych stron hazard niebezpieczeństwa, ciągle i granie ze śmiercią tak rozczuchwała przemysłnika, że nie wyobraża sobie życia bez tego podniecającego zajęcia. Przemysłnik zna wszystkie tajemne ścieżki i niedostępne przejścia; potrafi omijać graniczne posterunki, o najciemniejszej nocy przekradnie się przez najbardziej trudne miejsca, dotrze w umówione miejsce spotkania z innym przemysłnikiem, zamieni towar czy go przekaże dalej i wraca ponownie.

Kontrabandę na pogranicy brazylijsko-argentyńskim uprawiano od niepamiętnych czasów. Istnieją całą rodziny, które z pokolenia na pokolenie specjalizują się w tym zawodzie. Mają go we krwi, przesiąknięty nim jest każdy nerw, pulsuje w każdej tkance; stale podnieca i domaga się ryzyka. Leivas był właśnie potomkiem takiej rodziny przemysłniczej, która od stuleci przekradzała w obie strony rzekę graniczną Urugwaj. Każda wyprawa była udanym wyczynem, skokiem który przynosił i korzyść i zadowolenie.

Barreto natomiast był laikiem. Wyskoczył z jakiejś estancji gdzie wyrósł jako peon i od razu zapagnął zdobyć majątek, który by mu zabezpieczył spokojne bytowanie do końca żywota. Udało mu się kilka razy — zebrał sporą kupkę srebrnych patakonów, nawet jakieś stare funty angielskie w złocie, które zakopał w bezpiecznym miejscu. Ale później miał dwukrotnie przeprowadzić z rabusiami, jacy ostatnio namnożyli się i obierali z kontrabandy przemysłników. Grasowali po jednej i po drugiej stronie rzeki Urugwaju. Były to szumowiny składające się z Paragwajczyków, Kastylianów a nawet i Paullistańczyków. Na skutek tych przeprowadzek Barreto stracił sporo wartościowych rzeczy, ale zadowolony był i tak, że uszedł jeszcze z życiem. Ostygł w nim jednak zapal do dalszego ryzyka. Rozumował, że hazard hazardem a na życie należy patrzeć trzeźwo. Przy spotkaniu z Leiva-

sem zaproponował mu wspólne nabycie estancji i zajęcie się hodowlą koni. Leivas myślał nad tym całą noc. Barreto trafił przypadkowo na jego słabą stronę, którą były właśnie konie. Przemysł szedł mu gładko i bez żadnych trudności, tak że właściwie poza gromadzeniem pieniędzy nie więcej mu nie dawał. Ryzyko już nie było ryzykiem a rutyną, uczucie ciekawości i podniecenia na skutek przekradania się pod bokiem straży granicznych, nawet strzały jakie od czasu do czasu go ścigały, nie mogły mu już dawać tego wrażenia jak niedys.

Rano wstał, wypił kilka kufi szimaronu i oświadczył, że propozycję przyjmuje.

Trafiła się piękna estancja — parę tysięcy hektarów stepu i kilka tabunów koni, jeśli nie rasowych to w każdym razie takich, jakie pilnie były poszukiwane w Argentynie czy Urugwaju.

Życie na estancji, rzuconej w dalekim pustkowiu, poza galopowaniem po stepie i doglądaniem koni, nie jest zbyt urozmaicone. Codziennie jedno i to samo: estancja, step, konie — estancja, step konie — i tak w kółko. Leivas wychowywał na pograniczu, stale w ruchu, stale przemyskający ukradkiem po zapomnianych i jemu tylko znanych ścieżkach, codziennie ocierający się o niebezpieczeństwo, po pewnym czasie doszedł do wniosku, że dłużej tak nie wytrzyma. Po prostu ucieknęło o ile nie stworzy sobie silniejszych więzów, zdolnych utrzymać go w tym pustkowiu. Konie mu już nie wystarczyły, mimo że lubił je pasjami, hodował, pieścił, ujeżdżał i tym podobnie. Dostatecznie silne więzy mogły mu chyba dać jedynie rodzina. Postanowił więc ją założyć. Znał od dawna pewną dziewczynę niezwyklej urody, z którą nieraz rozmawiał, tańczył i która była mu przychylna całym sercem. Pojechał do niej, oświadczył się i po hucznym weselisku, na którym byli goście nawet z Argentyny, zabrał ją do siebie na estancję.

Przekonał się niebawem, że trafniej nie mógł postąpić. Laisa była jakby wymarzoną towarzyszką tak do konnych wycieczek w step jak i w małżeńskim pożyciu. Zdawała się poza mężem nikogo więcej nie widzieć na świecie. Nie odstępowała go ani na krok. Ale przecie to nie mogło trwać wiecznie — przyszło dziecko, właśnie Balduino — i teraz musiała pozostać w domu. Leivas cieszył się podwójnie: posiadał kochającą żonę i męskiego potomka, o którym marzył; miał dla kogo zabiegać, gromadzić zasoby materialne, powiększać estancję, o kogo się stroszczyć. Życie nabrało dla niego żywszych kolorów.

(C. d. n.)

ŻYCIE RELIGIJNE:

PIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 5

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnikniecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie będziesz zabijał; a kto by zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien Rady. A kto by rzekł: Głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwiej pojednać się z bratem twoim: a wtedy przyszedłszy, ofiaruj dar twój.

NADZIEJA

Jest jedno tylko miejsce pozbawione najmniejszego promyka nadziei. Miejsce, nad którego wejściem można widzieć słowa: "Ty, który tu wchodzisz, żegnaj się z nadzieją". Tym miejscem jest piekło. — Prawdziwym piekłem byłoby życie ludzkie bez nadziei.

I dlatego każdy człowiek tę nadzieję ma. Inna rzecz, że nadzieja jest czasem błędna, mylna. Iu już ludzi w historii świata zaufało sztandarom kolorowym, błędnym hasłom? Iuż ludzi całą nadzieję położyło w bogactwie, wojnie? Minęli jednak tak, jak minęły hasła przez nich głoszone, jak wyblakły i wystrzępity się sztandary przez nich noszone. Wybudowano im pomniki. Przyszedł jednak czas, że i one zniszczyły, rozsypany się w popiół.

Złudną jest sprawą ufać rzeczom tego świata. Ten, kto to czyni, przemija jak one. W Ameryce rozpisano ankietę na temat: "Jakie oczy są najsmutniejsze". Nagrodzona została ta odpowiedź, która mówiła, że te oczy są najsmutniejsze, w których zgasła nadzieja. I słusznie. Nie ma życia bardziej smutnego jak to, któremu nie przyswieca żadna nadzieja. Widziałem oczy ludzi niewierzących. Jaką beznadziejność w nich się odczuwa. Nie wiedzą, po co mają żyć. Jest jeszcze pewna radość w tych oczach gdy są zdrowi, gdy im się dobrze powodzi. Gdy jednak przyjdą na nich przeciwności, gdy przyjdzie choroba, nie ma już w nich nawet najmniejszego błysku światła. Jest noc. Noc beznadziejności.

Nam przyswieca nadzieja nieśmiertelności. Ona ociera łzy matki nad grobem dziecka a łzy dziecka nad grobem matki. Ona każe ufać zawsze, choć: — na drogach żywota

Nieraz burza szaleje nad głową,
Wicher nami nad przepaścią miota,
A grom ciemność oświetla grobowa.
Jednak wyżej widać błękit nieba,
Tylko wznieść się nad chmury potrzeba (Asnyk)

KS. STEFAN

CO ROBIĄ ZAKONNICE?

Nieraz się słyszy że zakonnice są chciwe na pieniądze, że ciągle zębrzą, że nie mają serca, bo są to po prostu oschłe stare panny, zamknięte w jednych murach.

Skąd biorą się te wszystkie łatki przypinane zakonnicom? Stąd skąd i zjadliwa krytyka pięknych kobiet. To wszystko zie, co sądzimy o innych, przeważnie wyrasta na zazdrości. Jednym zazdrościom piękności, innym talentu, powodzenia, sławy. A zakonnicom? Świecki człowiek zazdrości im (nie zdając sobie z tego sprawy) obcowania z Bogiem. Że dla tego obcowania odrzuciły wszystkie przyjemności życia świeckiego, że całe życie idą pracując jak mrowki w jednym kierunku, że i one mają pokusy, że walczyć muszą ciągle z sobą, to znaczy ludzką naturą skłoną do wygodnego życia, posiadania własności, dogadania zmysłom — o tym zapominamy.

Zakonnice całe życie surowo traktują swoją osobę. Słubują ubóstwo, czystość, pokorę, postuszeństwo. O, surowe to, niż przysięga małżeńska, ale ci co nie potrafią dochować wiary jednej osobie mając ją dla siebie, podczas gdy zakonnica musi wyrzec się wszystkich bliskich sercu, nawet rodziców, zawsze pochopnie wyrzucają klasztorom siostrzym różne wady.

Zakony żeńskie, tak jak i męskie, specjalizują się w różnych dziedzinach. Męskie zajmują się duszpasterstwem, nauczaniem; inne wiodą żywot kontemplacyjny, a oprócz tego np. Cystersi wyrabiają likier i robią to tak dobrze, że ich towary są bezkonkurencyjne (Kartuzówka — Chartreuse), inni wyrabiają sery albo trudnią się pracą ogrodniczą, aby, przepłatając ją medytacjami, odcierać się od życia.

Niektóre zgromadzenia — (Szarytki) poświęcają się pracy szpitalnej i w jakimkolwiek kraju, nawet zupełnie obojętnie do religii nastawiony lekarz, zapytany o opinię o nich jako sanitariuszek nie ma słów pochwał i uznania dla ich pełnej poświęcenia i samozaparcia się pracy.

Siostry Marianki opiekują się sierotami i starcami. Nazaretanki, Felicjanki, Urszulanki, Dominikanki koncentrują się na wychowaniu młodzieży. Można by wylizować zgromadzenie po zgromadzeniu, bo jest ich wiele i każde spełnia jakąś pożyteczną pracę dla drugich, nie żądając wynagrodzenia dla siebie, bo cokolwiek zarobią, idzie do wspólnej kasy klasztoru.

Skąd się im bierze, przy mrowczo pracowitym życiu, bez pochwał i wdzięczności, tyle pogody i cierpliwości? Siłę tę czerpią w modlitwach, nie tylko tych odmawianych codziennie wspólnie, nie tylko w modlitwach adoracyj-

nym ale i w modlitwach na intencje osób, które nawet o tym nie wiedzą i to nieraz latami, że jakaś zakonnica modli się za nie.

Dlatego pytania ludzi świeckich co robią zakonnice i na co gromadzą pieniądze, są jak najbardziej nie na miejscu, zwłaszcza jak się samemu nie pracuje, ma się różne przyjemności a modli od czasu do czasu jak z łaski, a gorąco tylko wtedy, aby coś dla siebie wybrać. To, że można się modlić latami za kogoś, codziennie, zmęczenie nie zmęczenie, choroba nie choroba, nawet nie przyjdzie nam do głowy.

I. H.

Wydalenie zakonnic katolickich z Cejlonu

POD NACISKIEM WROGÓW CHRZEŚCIJAŃSTWA

Władze Cejlonu wydały zarządzenie, zmuszające 60 zakonnic katolickich, należących do zgromadzenia Sióstr Franciszkanek do opuszczenia kraju. Zakonnice te pracowały w szpitalu w Colombo. Od 28 lutego 1959 roku 250 zakonnic pracujących w 13 szpitalach musiało przerwać swą działalność i opuścić wyspę.

Tygodnik katolicki "The Messenger", omawiając to zarządzenie, podkreśla, że zdrowie publiczne wyspy, praca w szpitalach, sytuacja chorych, przyszłość trędowatych, wszystko musiało ustąpić przed względami politycznymi i naciskiem pewnych grup antychrześcijańskich, które nie ustają, dopóki nie osiągną swego celu.

W STRESZCZENIU...

★ **Kraków (IC)** — 25-lecie śmierci Ks. B. Domańskiego, czołowego przywódcy Polonii w przedwojennych Niemczech, uczczono ostatnio w zabytkowym kościele świętego Marcina we Wrocławiu. Mszę św. celebrował Ks. Arcybiskup Bolesław Kominek, który wygłosił również przemówienie, poświęcone pamięci tego wielce zasłużonego kapłana. W uroczystości wzięło udział liczne grono weteranów dawnego Związku Polaków w Niemczech.

★ **W dotychczasowych konkursach biblijnych** w Jeruzolimie, Brazylija uzyskała raz drugie miejsce, a raz pierwsze miejsce.

★ **Katolicy szwajcarscy** złożyli na uniwersytet katolicki we Fryburgu w roku 1963 kwotę 1.071.899 franków szwajcarskich, o 45 tysięcy więcej niż w roku poprzednim.

★ **Najliczniej żyje naród chrześcijański** Azji. Dwie trzecie ogólnej liczby chrześcijan w Azji żyje na Filipinach, których mieszkańcy są 79,6% katolikami: z 29 milionów mieszkańców 23 miliony są katolikami. Kościół katolicki na Filipinach prowadzi 219 przedszkoli, 345 szkół ludowych, 599 średnich, 115 wyższych i 6 uniwersytetów: Islam liczy prawie jeden milion wyznaw-

Duszpasterz odpowiada
Co się stało z milionem pogani po ich śmierci? Przecież oni nie znali Chrystusa. Jak pogodzić więc dobroć i sprawiedliwość Boga z potępieniem tych wszystkich, którzy żyli przed Chrystusem?

N. N. środków zbawienia ani pogani ani ludzi pierwotnych. Wiara w przyszłe mającego Odkupiciela była dla nich środkiem zbawienia. Żydzi natomiast oprócz tej Wiary mieli jakby pewne sakramenta: obrzezanie, które oczyszczało z grzechu pierwotnego, baranka paschalnego, odpowiadającego naszej Eucharystii, której był figurą, modlitwy i czynności przebiegające — odpuszczające grzechy. Ponadto mieli możliwość uzyskania odpuszczenia grzechów przez skruchę czy żal doskonały.

Nie mamy powodu uzalać się na P. Boga, czy na Jego dobroć i sprawiedliwość. Wiemy z Pisma św. iż sprawiedliwy Job, nie był żydem, lecz poganiem, którego cierpliwość i poddanie się woli Bożej w niezmiernie ciężkich doświadczeniach weszły w przysłowie. A zatem i poganie przed Chrystusem, żyjący zgodnie z sumieniem, mogli się zbawić. Oni mniejsze od nas otrzymali środki do zbawienia i dlatego mniejsze wymagania stawia im Bóg.

ców, ale na uniwersytecie katolickim na wyspie Jolo jest 70% studentów mahometan, na 600 studentów.

★ **Nowomianowany Nuncjusz Apostolski w Brazylii**, D. Sebastião Baggio, był dotąd delegatem apostolskim w San Salvador, Bolivia, Wenezuela, Chile i Kanady. Liczy on 50 lat życia.

★ **Sześć tysięcy żołnierzy i oficerów** garnizonów w Minas Gerais przystąpiło do Stołu Pańskiego, wypełniając przykazanie kościelne o Społudzi Wielkanocnej.

★ **Podczas procesji Bożego Ciała w Rio de Janeiro**, — dwóch marszałków i jeden generał nieśli baldachim, a wielkie tłumy wiernych śpiewały pieśni eucharystyczne.

★ **Panie z Kampanii Kobiet o Demokrację (CAMBE)** z 9 stanów Brazylii zwróciły się z manifestem do ministra Oświaty, prosząc o usunięcie profesorów i innych elementów pro-komunistycznych z wyższych uczelni, którzy zatrudniali dusze młodych jańdem niewiary i materializmu marksistowskiego.

★ **Papież Paweł VI** zwrócił uwagę włoskiej partii chrześcijańskiej demokracji, by nie szła po drodze zbytnej interwencji rządowej w sektorze ekonomicznym, która może doprowadzić do skrajnego socjalizmu, potępionego przez Kościół.

★ **Z okazji zgonu indyjskiego meza stanu Nehru**, Papież wysłał kondolenie rządowi Indii oraz rodzinie zmarłego, modląc się równocześnie za spójność jego duszy.

pobyt w tej pięknej miejscowości.

Pałac Wilanowski pod Warszawą, którego gruntowną odbudowę ukończono w 1963 r., stał się filią Muzeum Narodowego. Ułubiona siedziba króla Jana Sobieskiego — to obecnie jedna z najładniejszych i najbogatszych historycznych placówek muzealnych. Wypełniały ją meble, trofea i obrazy z epoki popularnego zwycięzcy Turków pod Wiedniem, otworzono nawet fragment jego biblioteki.

Mimo zniszczeń wojennych majątek polskich muzeów jest spory. Na salach i w magazynach polskich placówek muzealnych znajduje się obecnie ponad 3,6 miliona eksponatów. Najcenniejszą posiada Kraków na Wawelu, na drugim miejscu znajduje się stolica i jej Muzeum Narodowe.

WIEŚCI Z POLSKI:

Dyskusje na temat terytorium odstąpionego przez Polskę Sowieciom

(FEC) — Przed zbliżającym się kongresem partii (PZPR), który jak wiadomo rozpoczął się 15 czerwca w Warszawie, w niektórych kręgach Polski odżyły na nowo dyskusje na temat transakcji terytorialnej rządu z Sowieciami w okresie rządów Bieruta. W dyskusjach tych przypomina się, że na podstawie "umowy" z 15 lutego roku 1951 ratyfikowanej przez Sejm w Warszawie 28 maja 1951 r. Bierut odstąpił Sowieciom południowo-wschodni cypel województwa lubelskiego (trójkąt położony między rzekami Bugiem, Sołokiją i Huczwą) o obszarze 480 kilometrów kwadratowych za taki sam co do wielkości obszar w rejonie Ustrzyk w Karpatach.

Podczas dyskusji w Sejmie nad "znaczeniem" tej umowy obecny przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, stwierdził, że Polska w zamian za czysto rolnicze obszary otrzyma bogate pola naftowe, których produkcja będzie się równała 20% zdolności produkcyjnej polskiego przemysłu naftowego. "Z uwagi na szczególne korzyści — oświadczył wówczas Zawadzki — podpisana umowa polsko-radziecka stanowi nowy akt braterskiej pomocy dla nas ze strony ZSRR".

Potem jednak okazało się na czym polega owa "braterska pomoc". Niemal bezpośrednio po ratyfikacji umowy Sowiety "odkryły" w okolicy mi. in. Chełma i Hrubieszowa, a więc w przehandlowanym przez rząd Bieruta trójkącie, znaczne pokłady wysokiej jakości węgla kamiennego. Po raz pierwszy w 1955 r. społeczeństwo polskie dowiedziało się z prasy warszawskiej

● **Wzrost liczby studentów w Warszawie** — (FEC) — Majowy numer miesięcznika warszawskiego "Nowe Drogi" (nr. 5. str. 47) podaje, że w latach 1956-1963 liczba studentów na Uniwersytecie Warszawskim wzrosła tylko o 3.800. Przyczyną jest brak miejsc w domach studenckich. "W rezultacie — pisze miesięcznik — brak ten zagraża ograniczaniem na studia młodzieży robotniczej i chłopskiej spoza Warszawy".

"W sumie — pisze tygodnik — ponad 10 milionów widzów na wsi ogląda dziś telewizję. Ogrzeź ten ciągle jeszcze nie jest w pełni doceniany" przez rządowych propagandzistów. W całym kraju czynnych jest obecnie przeszło 1.130.000 aparatów telewizyjnych.

● **16 ludności wiejskiej odeszło z rolnictwa?** — (FEC) — W okresie ostatnich 20 lat rząd zatrudniał przeciętnie rokrocz-

(m. in. "Słowo Powszechne" z 9 września 1955 r.), że prace nad określeniem rozmiaru pokładów na tym terytorium wykazały, iż zapasy węgla idą w miliony ton.

Komuniści polscy wiedzieli niewątpliwie, jakie terytorium odstępują Rosji. Wiedzieli również o tym, że obszar Ustrzyk Dolnych, o bogactwach którego rozpisywała się prasa warszawska w 1951 r., jest w gruncie rzeczy zalesionym pustkowiem górskim o bardzo ubogich źródłach ropy naftowej. Źródła te już przed wojną były na wyczerpaniu. Wierzenia w tym rejonie prowadzone w latach 1951-1954 nie przyniosły żadnych rezultatów.

W KILKU ZDANIACH...

nie poza rolnictwem nie więcej niż 150.000 osób ze wsi. Cyfrę tę podał marszałek Sejmu C. Wycech na akademii święta Ludowego w Warszawie (Radio Warszawa 16.5.).

Między innymi oświadczył on, że w okresie 20-lecia Polski Ludowej "około 3 miliony ludności wiejskiej odeszło do zawodów pozarolniczych w miastach i na wsi".

● **Z Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie** — (FEC) — W dniu 16 maja br. otwarto w Warszawie IX Międzynarodowe Targi Książki. Trwały one 8 dni. Z informacji prasy i radia warszawskiego dowiadujemy się, że w Targach wzięło udział o 50 procent więcej wystawców, niż w roku ubiegłym. Zgromadzili oni 60.000 książek z 24 krajów.

Goście zagraniczni — jak interesowali się przede wszystkim stoiskami Państwowego Wy-

POLSKA POSIADA 230 MUZEÓW

Z nadejściem sezonu turystycznego, który w Polsce zaczyna się w miesiącach wiosennych, muzea polskie przygotowują się do przyjęcia wzmocnionej fali wycieczek oraz turystów indywidualnych z kraju i zagranicy.

Ogółem, jak wynika ze statystyki, roczna frekwencja we wszystkich istniejących obecnie w Polsce 230 muzeach — welle L. Marschaka — sięga 15 milionów osób, a więc dwa razy tyle, ile wynosiła przed wojną, kie-

dy było tylko 175 placówek muzealnych.

Z nowych muzeów, które powstały w okresie powojennego 20-lecia warto wymienić placówki tej miary, co Muzeum w Malborku, historycznym Zamku Krzyżackim, Muzeum Śląskie we Wrocławiu, Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie, a także Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, zajmujące szereg połączonych zabytkowych kamieniczek na Rynku Staromiejskim. Otwarto również szereg mniejszych ciekawych muzeów biograficznych, których wnętrza owiane są urokiem autentyzmu.

Do tych należą Dom Jana Matejki przy ul. Floriańskiej w Krakowie, gdzie obejrzeć można jego pracownię i pokoje mieszkalne. Muzeum w Oblegorku, dawna siedziba Henryka Sienkiewicza, gdzie i dziś jeszcze przebywa jego rodzina, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

W dawnych pałacach ziemianskich — w Gołuchowie i w Rogalinie otwarto ekspozycję bogatych wnętrz, zaś w słynnej rezydencji Potoczkich w Łańcuchu zgromadzono zbiory stylowych mebli i dzieł sztuki. Ponadto czynna jest tam jedyna w kraju wystawa starych karoc i pojazdów dworskich, ścigająca zawsze wielu turystów. Z myślą o nich wybudowano w Łańcucie i w roku ub. oddano do użytku, nowoczesny hotel, umożliwiający dłuższy

dawnictwa Naukowego i wydawnictwami dziecięcymi "Naszej Księgarni". Ciekawość wzbudzała także makietę dużej książki przygotowanej przez wydawnictwo "Sport i Turystyka" i noszącej tytuł "Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa", drukowanej w wielojęzycznej wersji z licznymi ilustracjami.

● **Cały Szekspir po polsku**. W 400-setną rocznicę urodzin Szekspira Państwowy Instytut Wydawniczy w Warszawie wydał kompletny zbiór dzieł Szekspira, zawierający wszystkie jego sztuki w tłumaczeniu na język polski. Tłumaczenia Stanisława Koźmiana, Józefa Paszkowskiego i Leona Ulricha pochodzą z 19 wieku, ale zostały unowocześnione i poprawione przez prof. Stanisława Telszyńskiego, Różę Jabłkowską i Annę Staniewską.

KACIK ROLNICZY

Króliki mięsno-futerkowe

Do typu mięsno-futerkowego należą: szynszyle, białe i niebieskie wiedeńskie, polskie białe średnie i francuskie srebrzyste.

Szynszyle (duże, średnie i małe) ważą od 2,5 do 5,0 kg. Duże są bardziej pospolite.

Białe i niebieskie wiedeńskie: Waga żywa sztuk dorosłych dochodzi do 3,00 — 4,50 kg. Białe wiedeńskie są nieco mniejsze od niebieskich mają oczy niebieskie, skórę pokrytą gęstym, śnieżnobiałym włosem.

Polskie białe średnie budową przypominają nieco króliki białe wiedeńskie, lecz zamiast niebieskiego mają rubinowoczerwony kolor oczu. Sztuki dorosłe nigdy nie przekraczają 3,5 — 4,0 kg. Zaliczają się do wybitnie odpornych na choroby, mają

małe wymagania pod względem wyżywienia, a samice są dobrymi matkami.

Francuskie srebrzyste występują w kilku odmianach barwnych — nawet i żółtej, lecz najczęściej spotyka się odmianę czarnosrebrzystą i jasnosrebrzystą. Młode po urodzeniu pokryte są czarnym włosem, który z wiekiem jaśnieje. Dorosłe dochodzą do 3,5 — 4,0 kg wagi żywej. Skórki nadają się do wyrobu palet dziecięcych i bywają wyprawiane w kolorze naturalnym.

Czarne podpalane są przedstawicielami typu futerkowego. Wyróżniają się pięknym futerkiem, wielką plennością i odpornością na choroby. Mały rozmiar skórki i waga żywa 2,00 — 3,00 kilogramów.

● W Brazylii jest obecnie 16 kolegów Rolnych, które kształcą przyszłych techników w rolnictwie. Trzy dalsze kolegia będą wkrótce ukończone, a cztery znajdują się w początkowej fazie budowy. Niestety, jak stwierdza Ministerstwo Rolnictwa, mała liczba studentów zapisuje się na studia rolnicze.

● **Policja** zatrzymała 50 luksusowych samochodów amerykańskich w Belém do Pará, które przywieziono drogą kontrabandy. Ich właściciele odpowiadają teraz przed władzami cłowymi.

● **Istnieje** możliwość przyjazdu licznych rolników francuskich do Brazylii, zwłaszcza byłych uciekinierów z Algieru.

● W Montevideo zamknięte zostało brazylijskie biuro okrętowe, co pozwoli zaoszczędzić 720 milionów kruczejrów rocznie.

● **Przedsiębiorstwo** motorów okrętowych z Taubaté (São Paulo), w 50% już znacjonalizowane, buduje obecnie kilka motorów dla brazylijskiej Floty Handlowej.

● **Nowy** aparat przystosowany do maszyn pobierającej mleko od krów, wynaleziony w Szwecji, pozwala hodowcy przekonać się nie tylko o jakości i ilości mleka, ale także czy krowa otrzymuje dostateczną ilość karmy i czy opłaca ją się trzymać dla uboju.

● **Największe** na świecie amerykańskie przedsiębiorstwo drzewne w stanie Mississippi "Masonite Corporation", wytwarzające "fornier" (drzewo sklepane), wykorzystuje odpadki drzewne do fabrykowania melasy, czyli masy słodkiej służącej na karmę dla bydła. Jedna tona melasy kosztuje 20 dolarów.

● **Największy** statek-tanekowiec na świecie posiada japońska flota naftowców. Jest nim statek "Nissho Maru" o pojemności 132 tys. ton.

● **Jeden** z techników Ministerstwa Rolnictwa w Nordeste zdołał sfabrykować włókno z pni krzaków bananowych. Są one tak dobre jak włókna z juty czy innych krzewów.

KACIK LEKARSKI:

Co trzeba wiedzieć o konwulsjach u dzieci

Nagle małe dziecko traci przytomność, oczy ma wyśrocone, ciało wyprężone, oddech wstrzymany, twarz siną...

Po kilku sekundach zaczynają się poruszać ręce i nogi, czemu towarzyszy szmatyczne wykrzykiwanie twarzy, a czasami przygrzyzanie języka. To są konwulsje.

Obraz ten robi przykre wrażenie i zawsze wywołuje prawdziwą panikę w rodzinie. Otóż trzeba wiedzieć, że konwulsje mogą zależeć od wielu przyczyn i bardzo różnych, lecz że sam kryzys pomimo niepokoju nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa, z wyjątkiem niektórych wypadków. Prawie zawsze kryzys trwa tylko kilka chwil i najczęściej kończy się przed przyjściem lekarza, nagle przywołanego. Jeśli kryzys trwa jeszcze, to lekarz stosuje zasłizki uspokajające i szybko przerywa konwulsje.

Przyczyna niekiedy blaha...

Oto co trzeba zrobić przed nadejściem lekarza: rozebrać zupełnie dziecko i spokojnie owinąć je ręcznikiem umoczanym w zimnej wodzie. Ten prosty środek wpłynie na zakończenie kryzysu. Później chodzi o wyśzukanie przyczyny kryzysu. Jest to zagadnienie bardzo ważne, gdyż konwulsje mogą wywołać najróżniejsze przyczyny w przykład nagłe podniesienie się temperatury bez żadnego niebezpieczeństwa. Konwulsje mogą być również wywołane zatruciem.

Należy również podkreślić, że nie należy nigdy stosować do nosa niemowlęcia kropli dezynfekcyjnych, używanych przez starsze dzieci, lub dorosłych. Krople do nosa zawierają "privine" i adrenaline, które często używane przez dorosłe osoby, mogą wywołać konwulsje u niemowląt. Dotyczy to również niektórych pomad zawierających kwas borny.

Czasem również ukazują się konwulsje na skutek dużego rozwołnienia (biegunki), które naruszają równowagę różnych składników chemicznych krwi. Wreszcie, konwulsje mogą być oznaką początku różnych chorób, w szczególności chorób mogących doprowadzić do ucisku mózgu: takich jak zapalenie opon mózgowych, zapalenie mózgu, wrzód itp. Trzeba również wiedzieć, że w 6 proc. wypadków konwulsje u małego dziecka są oznaką początku epilepsji.

Przed wszystkim spokój...

Należy więc stwierdzić, że chociaż konwulsje same w sobie najczęściej nie mają nic alarmującego, to jednak dziecko winno być zbadane przez lekarza aby wyśledzić prawdziwe przyczyny, w celu poddania go odpowiedniemu leczeniu ewentualnej choroby, która je wywołała. Jedynie dokładne zbadanie dziecka pozwoli na zastosowanie odpowiedniego leczenia. Nie trzeba też nigdy się wahać, jeśli lekarz zaleci aby pozostawić dziecko na kilka dni w szpitalu dla dzieci, aby można było zbadać jego wypadek w najlepszych warunkach. Można więc obecnie leczyć pewne choroby, które dawniej nie mogły być dostrzeżone i wywoływały później straszny przyszłość choroby pod względem umysłowym. Niektóre bowiem formy konwulsji mogą doprowadzić do stanu głębokiej słabości umysłowej, lecz leczenie na czas hormonami, dobrze zastosowane, najczęściej szybko usuwa zło.

Wniosek: gdy zajdzie wypadek konwulsji, nie trzeba ani dramatyzować ani lekceważyć choroby; trzeba zająć lekarzowi i spokojnie wyjaśnić i usunąć przyczyny choroby w największym interesie dziecka.

Dr R. Babeau

Odkazanie uli zapobiega chorobom pszczoł

Jednym z bardzo ważnych środków, zarówno przy zwalczaniu zaraźliwych chorób pszczelich, jak i przy zapobieganiu im, jest odkazanie uli, sprzętu pasiecznego oraz zapasowych plastrów. Nawet gdy pszczoły są zdrowe trzeba co pewien czas ten zabieg przeprowadzić.

Zewnętrzne ściany ula, a także deskę wylotową, przegrody, stołek szoruje się roztworem 3 - 5 proc. sody kaustycznej (ostrożnie, bo może spalić skórę), spłukuje czystą wodą i suszy na słońcu.

Odkazony ul wskazane jest pomalować farbą olejną.

W przygotowanym roztworze sody można też gotować przez pół godziny drobny sprzęt pasieczny, a będzie dokładnie odkazony.

Przy gruntownym odkazaniu, jakie konieczne jest w wypadku stwierdzenia chorób zgnilcowych, wszystkie przedmioty, których nie da się odkazić powinny być spalone. Pali się więc maty słomiane, pióra do zmiatania pszczoł, słomę użytą do ocieplania dennicy itp.

Drobne wiadomości gospodarcze

● **Przemysł i rolnictwo** w Brazylii potrzebuje tysięcy nowych inżynierów i trzech tysięcy techników w okresie między 1964 a 1967 r., by rozwinąć powyższe wspomniane sektory.

● W Turynie, we Włoszech, buduje się obecnie wielka rafineria nafty zdolna do przetworzenia 4 milionów ton ropy naftowej rocznie.

● W ostatnich 4 latach Kuba zakupiła w Kanadzie 2.497 krów rasowych, zakładając w prowincji Matanzas wielką hodowlę bydła rasowego.

● **Rokrocznie** stan paulistański płaci podatki do Skarbu Narodowego w sumie 226 miliardów kruczejrów. Sama stolica São Paulo opłaca podatki w ilości 107 miliardów.

JĘDRZEJ GIERTYCH

WRZEŚNIOWCY

PAMIĘTNIK WOJENNY

warcie pod naszą sypialnią, zeszedł na kwadrans ze swojego posterunku i poszedł na pogawędkę do wartownika pod umywalnią, a cała grupa nas przez ten czas ucieknie. Ze względów patriotycznych podjął się tego, chociaż bez zapędu.

Było to w środku nocy. Obserwowaliśmy sytuację przez okno w różnych pomieszczeniach i informowaliśmy się wzajemnie o poruszeniach wartowników sygnałami dźwiękowymi w postaci stukania w rury od kaloryferów.

O umówionej godzinie Słazak zeszedł ze swojego posterunku i przeszedł pod umywalnię. Obaj wartownicy zaczęli gawędzić.

Okna nasze nie miały krat, miały tylko surogat krat w postaci wmurowanych w cement poprzecznych, grubych belek. Przez belki te można się było przecisnąć.

Tadeusz J., podporucznik marynarki rezerwy, z zawodu oficer marynarki handlowej, wlaźł we wnetrze okna i zaczął pomalutku wypuszczać z okna do fosy linę z powiązanych prześcieradeł.

Sygnal z umywalni ostrzegł nas, by być ostrożnym. Okazało się, że wartownik rozmawiający z naszym Słazakiem zdaje się widzieć tę linę. Również i Słazak zdradzał oznaki zaniepokojenia. Obaj wartownicy nie stali ściśle pod umywalnią, lecz o kilka kroków bliżej nas. Ściany fortu i fosa bległy łukiem, widocznie z miejsca gdzie stali można już było krawędź naszego okna dojrzeć. Zdawali się obserwować naszą linę, jakby nie wiedząc, co to jest.

— Tadeusz, wychył głowę, zobaczmy czy do ciebie strzeli — zachęcał niefrasobliwie Jasjo N., "enfant terrible" naszego obozu.

Tadeusz był widocznie tego samego zdania co Jasjo. Wychylił głowę — i zobaczył obu wartowników. Żołnierz-Niemiec szybko zdjął z ramienia karabin i

wycelował do Tadeusza, ale Słazak zaczął mu przekładać, by tego nie robił. Z umywalni widać było dobrze jego gestykulację, jak swego kolegę zaklinał, by nie zabijał człowieka.

Tadeusz szybko cofnął głowę. Linę wciągnęliśmy na górę, rozwiązali na jej części składowe i weszli prześcieradła w łóżka. Słazak wrócił na swój posterunek. Wartownicy zarządili alarm, ale gdy nadbiegł do nas zdyszany oficer służbowy wraz ze swoją świtą, wszyscy przykładnie spaliśmy w naszych łóżkach i cała sprawa wydała się przywidzeniem.

Mimo to komenda obozu zarządziła wypełnienie okien zwojami drutu kolczastego. Mury fortu były blisko dwumetrowej grubości, a więc i okna mieściły się, jak soczewka w lunecie, w głębokich wnękach. Wnęki te wypełniono teraz gęstymi, na końcach umocowanymi do ścian zwojami drutu kolczastego. Nie mieliśmy już więcej do okien dostępu.

Robotę tę wykonali robotnicy cywilni, którzy przyszli z dołu, ze Srebrnogóry. Ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że mówią oni dobrze po polsku. Podgórskie okolice Śląska Wrocławskiego miały już od wieków ludność tubylczą, mówiącą po niemiecku, ale stwierdziliśmy, że żyje tu dość liczna ludność napływowa, robotnicza, pochodząca ze Śląska Górnego i z Poznańskiego i mówiąca po polsku. Gawędziliśmy sporo z tymi robotnikami, gdy nie pilnowani przez nikogo pracowali przy oknie w naszej sypialni. Byli to ludzie bez uczuć narodowych. Deklarowali się jako komuniści.

FORT HOHENSTEIN I DRUGA UCIEZKA

Któregoś dnia czekała nas na apelu niespodzianka.

— Leutnant-zur-See Giertych! Wywołał nas przed front po kolei równo dwudziestu.

— Alle Sachen mit nehmen! Spakować wszystkie rzeczy. Przygotować się do wyjazdu.

Podoficer z pistoletem u pasa i kilku żołnierzy z bagnietami, nałożonymi na karabiny, odprowadzili nas do kazamaty sypialnej. Pakowanie rzeczy połączone było z rewizją.

600 LAT UNIwersYTETU KRAKOWSKIEGO

Jeden z najstarszych uniwersytetów świata obchodzi w tym roku jubileusz 600-lecia swego istnienia.

Uniwersytet Krakowski założony przez Kazimierza Wielkiego należy do 12 najstarszych Akademii naszej cywilizacji. Starsze od niego są uniwersytety w Bolonii (w. XI) w Paryżu, Montpellier i Oxfordzie (w. XII), w Salamance, Padwie, Neapolu i Cambridge (w. XIII), w Rzymie i Florencji (w. XIV). W Europie Centralnej jedynie uniwersytet w Pradze, założony w roku 1348 jest starszy. Uniwersytet wiedeński i wszystkie niemieckie są młodszymi.

Dzień 12 maja 1364, data królewskiego przywileju fundacyjnego, jest uważana za dzień narodzin "Studium Generalis", jak wówczas nazywano uniwersytety. Pełne prawa uniwersyteckie zostały zatwierdzone bullą Papieża Urbana V we wrześniu tegoż roku. W średniowieczu bowiem, jedynie Papież mógł upoważnić uczelnie do nadawania tytułów naukowych.

W rzeczywistości jednak, dyplom Kazimierza podnosił do rangi uniwersytetu istniejącą od kilku wieków Krakowską Szkołę Katedralną, która była, jak byśmy dziś powiedzieli "Uczelnia" typu wyższych szkół naukowych. Brakowało jej właśnie prawa promowania doktorów.

Szkoła Katedralna była tak stara, jak biskupstwo krakowskie, założone jak sądzą uczeni, w wieku IX przez św. Metodęgo w obrządku słowiańskim, następnie w wieku X przemienione na obrządek łaciński. Szkoła Katedralna posiadała już wówczas zasobną bibliotekę, wzbogaconą między innymi w roku 1050 przez św. Stanisława, biskupa krakowskiego, który przywiózł ze swej podróży okazały zasób ksiąg z Francji i Italii, oraz przez późniejsze nabytki i legaty. Biblioteka ta przetrwała na własność nowopowstałego uniwersytetu i stała się bazą dzisiejszej Biblioteki Jagiellońskiej, jednej z najstarszych i najbogatszych w skali światowej.

Organizacja Uniwersytetu w r. 1364 była oparta na wzorze Bolonii — z dużą autonomią, własną jurysdykcją i innymi wielkimi przywilejami. Odróż-

niał się od współczesnych uczelni swoją laickością: tytuły naukowe np. nadawał w Krakowie Kanclerz Królestwa, będący jednocześnie Kanclerzem Uniwersytetu, a nie Biskup, jak na wszystkich innych uczelniach. Również było nowością że podstawy finansowe były z nadania króla, oparte na dochodach z kopalni soli w Wieliczce, a nie na beneficjach kościelnych.

Początkowo istniały trzy wydziały: "Artes" — czyli filozofia, medycyna i prawo. Wydział filozoficzny otrzymał tylko jedną nową katedrę, dodana do 7 już istniejących w Szkole Katedralnej. Medycyna otrzymała dwie nowe katedry. Najwięcej rozbudowany został wydział prawa. Król potrzebował wielu prawników, dla lepszej administracji kraju, dla prawodawstwa (Kodeks Kaz. W.), sądownictwa, swego dworu, kancelarii, służby dyplomatycznej, szczególnie ważnej wobec ciągnącego się konfliktu i procesu z zakonem krzyżackim. Wydział prawa otrzymał więc 8 nowych katedr: 5 prawa rzymskiego i 3 prawa kanonicznego.

W r. 1397 powstał wydział teologiczny, potwierdzony bullą Papieża Bonifacego IX, głównie dzięki staraniom królowej Jadwigi, która hojnie wyposaża go, zapisując m. in. testamentarnie swoje klejnoty. Wbudowano wówczas szereg nowych gmachów do dziś zachowanych, z nich najwspanialszy Collegium Maius. Poza Anglią, jedynie 3 uniwersytety na kontynencie europejskim obok Krakowa posiadają do dziś swe stare gotyckie budowle: Praga, Salamanka i Erfurt.

W r. 1400 Uniwersytet został zreorganizowany i otrzymał strukturę wzorowaną na paryskiej Sorbonie.

Uczelnia krakowska zasłynęła wkrótce w całym świecie, szczególnie w 2 dyscyplinach: prawa międzynarodowego oraz matematyczno-astronomicznej.

Czołowymi twórcami krakowskiej szkoły prawa międzynarodowego, tak słynnej w XV i XVI w. byli Stanisław ze Skalmierza, rektor w 1400 r., autor traktatu "De bellis justis" i Paweł Włodkowic z Brudzenia — (1370 - 1435), rektor w latach

1414 i 15, autor m. in. traktatu przedstawionego na Soborze w Konstancji "De potestate pape et imperatoris respectu infidelium". Włodkowic broni suwerenności państwa; jest przeciwnikiem średniowiecznego uniwersalizmu cesarstwa. Głosi że niewierni i poganie mają również prawo do posiadania ziemi i swej własnej organizacji państwowej. Wypowiada się śmiało za ich dopuszczeniem bez ograniczeń z racji wyznania, do społeczności międzynarodowej, jaką wówczas tworzyły państwa chrześcijańskie.

Te idee, tradycyjna tolerancja polska i zasada "Neminem captivabimus nisi iure victum", wkrótce potem ujęte w formalne prawo, były powodem że polscy delegaci wystąpili na Soborze w Konstancji — jedyni spośród zebranych — w obronie Jana Husa. Byli przeciwni jego nauce. Ale broniąc jego osoby, bronili zasad. Hus przybył do Konstancji z listem żelaznym cesarza Zygmunta, który łamiąc swoje słowo, wtrącił Husa do więzienia. Jedyni dzięki stanowczej postawie polskich ambasadorów, między nimi Włodkowica, zgodzono się na publiczną rozprawę i na udzielenie Hussowi głosu w obronie swej nauki i siebie samego. Polacy jedyni bronili zasad dotrzymania zobowiązań, wolności słowa i wolności osobistej.

Krakowska szkoła prawa, a zwłaszcza dwa przytoczone dzieła, wyprzedzają o półtora wieku prace Francisco de Vittoria z Salamanki, Alberika Gentilis z Oxfordu i Holendra Hugona Grotiusa, uważanych ogólnie za twórców nowoczesnego prawa państwowego.

Drugi tytuł do sławy międzynarodowej zdobyła Uniwersytetowi Krakowskiemu w XV i XVI w. szkoła matematyczno-astronomiczna. Istnieje wówczas w Krakowie 16 katedr, gdy Bolonia i Rzym miały po 2. Wychowankowie krakowskiej uczelni obejmują profesury na najśłynniejszych uniwersytetach. W latach 1450-80 siedmiu Polaków wykłada matematykę i trzech astronomię w Bolonii. Wielu jest profesorami w Austrii i w Niemczech. Jeszcze więcej jest cudzoziemców, któ-

rzy po ukończeniu studiów w Krakowie zostają profesorami Sobór Laterański zwraca się do Uniw. Krakowskiego z prośbą o współpracę nad reformą kalendarza Julińskiego. Oddzielnie zaprasza Kopernika, który jednak wymówił się do współpracy, motywując swą odmowę tym, że należy najpierw ustalić właściwie i dokładnie ruchy planet. Jak z tego widać, już wówczas miał uformowaną swoją ideę systemu planetarnego, którą wyjaśnił w genialnym dziele "De revolutionibus orbium celestium", napisanym w roku 1530 a opublikowanym w 1543. Ten najznakomitszy wychowanek Uczelni Krakowskiej studiował tam w 1492 - 1496. W Muzeum Uniwersyteckim przechowują się do dziś przyrządy astronomiczne z jego czasów. W tymże zbiorze jest słynny złoty globus Jagielloński z roku 1510, na którym figuruje żarys Ameryki Pół. z napisem "America-terra noviter reperta". Jest to najstarszy znany globus tzw. systemu zegarowego.

Stanisław Lis-Kozłowski

UŚMIECHNIJ SIĘ

1 MAJ W BERLINIE

Berlin. (KW) — Walter Ulbricht wychyla się z trybuny pierwszomajowej na pl. Marksa - Engelsa we wschodnim Berlinie i pyta maszerującego w pochodzie chłopca: — Powiedz, kto jest twoim ojcem, mój młody przyjacielu? — Towarzysz Ulbricht — odpowiada zapytany. — Wspaniale. A kto jest twoją matką? — Partia komunistyczna — brzmi odpowiedź. — Brawo! Znakomicie! A czym ty sam chciałbyś zostać gdy dorośniesz? — Sierota — odpowiada chłopiec.

ZAUFANIE

Matka małego pacjenta rozmawia z dyrektorem szpitala. — Mój synek połknął złoty pierścienek i ma być operowany. Jak pan sądzi, czy mo-

gę z całym spokojem zaufać temu młodemu chirurgowi? — Oczywiście, on jest absolutnie uczciwy.

NIE UDAŁO SIĘ?

Pijany mąż wraca późno do domu. Nazajutrz żona pyta: — Dlaczego zdjąłeś wczoraj buty wchodząc do domu? — Żeby cię nie zbudzić. — A dlaczego szedłeś na czworakach? — No, aby cię nie zbudzić kochanie. — To dlaczego śpiewałeś na całe gardło: Sto lat?

JAK ROZPOZNAĆ BLIŹNIAKÓW?

— Nie pojmuję, jak pan może rozróżnić swe bliźniaki — powiedziała znajoma do pewnego śpiewaka operowego. — Nic łatwiejszego! Bije w skórę. Jeden krzyczy wysokie "C", a drugi — o pół tonu niżej.

Koloniści korzystajcie!!!

Kompania São Patricio rozdaje rolnikom nasiona Inu na przysze zasiewy

Nasiona te są rozdawane zupełnie gratisowo pod jednym warunkiem, że zbiory słomy i ziarna będą sprzedane dla Cia. São Patricio.

CENY przyszlých zbiorów będą wyższe niż wszystkie poprzednie. "Cia. São Patricio" opłaci podatek i przewoźkę słomy, tak że rolnicy nie będą mieli żadnych rozchodów ze sprzedażą Inu.

"Cia. São Patricio" udzieli również gratisowo pomocy i orientacji tym wszystkim, którzy będą żądali w sprawie zasiewu i uprawy Inu. Przyjacielu Rolniku! Teraz, kiedy wszystkie siły łączą się nad rozwojem kraju, we wszystkich dziedzinach rolnictwa, przyszuż się i Ty uprawą Inu na większą skalę.

Spróbuj, a nie pożałujesz!

W sprawie jakichkolwiek informacji czy wyjaśnień, zainteresowani mogą się zwracać bezpośrednio do biura "Cia. São Patricio" w Araucária - Paraná, które zależnie od ilości zamówienia, dostarczy nasion do samego domu, bez jakichkolwiek opłat ze strony zainteresowanych.

Im więcej Inu będzie zasianego, tym więcej pieniędzy wpłynie do naszego municypium, przyczyniając się do dobrobytu wszystkich jego mieszkańców.

Im więcej Inu będzie uprawianego, tym więcej robotników będzie miało pracę w fabryce.

"Cia. São Patricio" posiada też rozdawców nasion we wszystkich koloniach.

Właśnie niedawno zastanawialiśmy się, jak Niemcy rozwiążą sprawę dalszego napływu jeńców, skazanych na odosobnienie. Fort Spitzberg właśnie się zapełnił całkowicie. Było nas 90 — więcej miejsca w pomieszczeniach sypialnych nie było. Teraz rozwiązanie się znalazło: 20 usuwają z fortu.

Wyciągamy nasze rzeczy z szafek i spod koców na pryczach. Nikt z nas nie ma czystego sumienia — każdy chce coś ukryć przed rewizją. Rozkładałam szeroko mego Homera i Tucidydesa, oznaczonych pieczęcią "G e p r ü f t" — staram się zasłonić nimi moje utajone skarby. Skarbów mam wiele. Najważniejszym z nich jest chleb. Byłem w strachu, że mogą mi mój drogocenny zapas skonfiskować. Innym skarbem dotąd nie oglądanym oczami cenzora i dla pewności przed oczami tymi chronionym, był rękopis książki. A wreszcie — dane geograficzne.

Ale rewizja odbywa się powierzchownie i gładko. Nic mi nie zabrali. Pakujemy rzeczy i wychodzimy na podwórze.

Wymarsz gotuje się uroczyście. Liczna eskorta — karabiny i automaty na "gotuj broń". Cała sfera psów na smyczach. Oficer. Urzędowy tłumacz wojskowy.

— Wer ausreissen versucht wird erschossen. Jak będzie uciekać, będzie zaraz zastrzelone.

Wychodzimy przez bramę w drucianym parkanie, dzielącym podwórze na część jeńców i część wart. Raz jeszcze oglądamy się za siebie. Generał Piskor siedzi na stołku przy drzwiach do jadalni, w jedynym, docierającym na to ponure forteczone podwórze w promieniu słonecznym i spogląda na nas. Komandor Majewski, szef sztabu Floty, na chwilę zatrzymuje się w swym nieustannym spacerze dookoła podwórka i kiwa nam dłonią. Stary chorąży żandarmerii P., przepyszne połączenie Zagłoby i Szwejka, stoi jak św. Mikołaj, siwobrody, zgarbiony, pozujący na zgrzybiałego i schorowanego starca, a zdrowy i silny jak rydz, przy drutach i kiwa nad nami głową z miną zatroskaną i smutną, a równocześnie filuternie mruga do nas jedynym okiem.

Wychodzimy z fortu. Fort Spitzberg, szary, przysadzisty, omszały, otoczony zasiekami z drutów kolczastych, wygląda jak kopiec termitów. Mimo wszystko, serce nagle ścisną się smutkiem. Nie było to najrozkoszniejsze miejsce pod słońcem — ale nie ma miejsca tak złego na świecie, z którego nie można by się dostać w miejsce jeszcze gorsze. W gruncie rzeczy, nie było nam na tym Spitzbergu źle. Było zimno, głodno, mokro, było bezsłonecznie, odludnie i smutno, a nawet trochę straszno, ale ożlacało nam pobyt miłe towarzystwo i wielki skarb w podobnym położeniu: zadziernięte węzły mocnej, męskiej przyjaźni. Dokąd nas teraz prowadzą? Co nas czeka? — Zobaczymy.

Jest trochę smutno, a trochę radośnie. Wychodzimy na świat Boży, — w słońce. W dodatku, transport nieraz nasuwa sposobność ucieczki. Zawsze, gdy realnie myślę o ucieczce, czuję się podniecony. Radosny i pełen nadziei — a zarazem przepojony smutkiem, który ma źródło w świadomości, że za chwilę mogę nagle przekroczyć próg śmierci.

Schodzimy stromą ścieżką przez modrzewiowy las w dół, wzdłuż zbocza góry, na której szczytce rozsiadł się fort Spitzberg. Jak ten las pachnie! Śniegi tu jeszcze, wielkie zasypy śnieżne — ale czuć w powietrzu wiosnę. Na razie — o ucieczce nie ma mowy. Pilnują za dobrze.

Nagle ściana lasu się rozsuwa. Ach, jak pięknie! Wraz z lasem skończyła się i strefa śniegu. To tylko na górze trwa zima — straszna, sięgająca w kwiecień, zima roku 1940. Tu zólcieją w blasku słońca pierwsze pędy młodej trawy, — na gałązkach krzaków pękają zielone pączki, — spod płaszczyzn zrudziałej, zesztoroczonej murawy bieleje oślepiającym blaskiem naga, popękana skała. Nic nam nie zastania widoku — olbrzymia, płaska jak stół równina Śląska Wrocławskiego skąpana w słońcu i pocentkowana plamami przesuujących się cieni, rzucanych na nią przez pływające po niebie obłoki, leży przed nami, jak morze. Daleka, osnuta liliową mgiełką piramida góry Sobótki, już tuż pod Wrocławiem, rysuje się ponad tym morzem, jak wyspa. W dole, tuż u naszych stóp, czerwienią dachy Srebrnogóry.

Radość rozsada mi piersi. Jak cudowny jest świat, wolna przestrzeń, swoboda! Ta rodząca się wiosna, te góry, nie szczególnie wysokie a śliczne, ten zapach lasu i budzącej się do życia ziemi, odzywają się w pamięci jakimś dawnym a bardzo radosnym wspomnieniem. Ach, — tak! — prawda. — Wielkanoc roku 1919 — wiosenna wycieczka w góry Świętokrzyskie. Aż się szczęki zaciskają z pragnienia, by odczepić się od tego konwoju, pójść na przelaj, gdzie oczy poniosą, samotnie. Ale nie ma o tym, jak na razie, mowy.

Schodzimy serpentynami ostro ku przelęczu. Przez przelęcz tę przebiega szosa. Szosą tą prowadzą nas pewnie w dół do Srebrnogóry.

Tymczasem nowa niespodzianka. Nie skręcamy w szosę i w dolinę. Wąską drogą ruszamy z przelęczy na grzbiet przeciwny.

Na grzbiecie tym — wyższym od Spitzbergu — rozsiadły się dwie inne budowle forteczone, razem ze Spitzbergiem zbudowane przez Frydryka Wielkiego jako strażnice, pilnujące tej przelęczy i drogi; główna, srebrnogórska cytadela — i fort Hohenstein.

Serpentyny wiją się mozolnie pod górę. Nie widzimy stąd równiny wrocławskiej, za to mamy wgląd w dolinę górnej Nysy — w stronę Kłodzka. Uważnie rozglądam się w terenie, każdy szczegół staram się utrwalić w pamięci. Wszak to kierunek wyniszczonych w marzeniach ucieczki!

Wkrótce już i na fort Spitzberg — siwa, okrągła, wąga bryła, otulona lasem i zaspami śnieżnymi — spoglądamy z góry. Zmęczeni, po moście nad fosą, wkroczyliśmy w bramę fortu Hohenstein.

Fort jest mały — dużo mniejszy od Spitzbergu. Jak jaskółcze gniazdo w skale wykuty, a częściowo wmurowany z szarego, ciosanego kamienia, — ma ścianę skalną ponad głową. Po skale tej chodzi wartownik. Podwórko jest maleńkie i jak na Spitzbergu, parkanem drucianym przedzielone na pół, na część polską i część niemiecką.

Ledwo zdążyliśmy złożyć nasze rzeczy na pryczach w wyznaczonej nam izbie, gdy wywołują nas na podwórze na apel.

(C. d. n.)

Morreu em Casablanca antigo colaborador de José Pilsudski

Faleceu em Casablanca, Marrocos, dia 22 de maio último, o general Michal T. Tokarzewski Karaszewicz, o mais antigo colaborador do marechal Pilsudski. O extinto era inspetor geral das Forças Armadas Polonesas no Exílio.

Nascido em Lwów em 1893, era acadêmico de medicina em 1913 quando interrompeu os estudos para ingressar numa das primeiras unidades de voluntários organizadas por Pilsudski para lutar pela libertação da Polônia.

Durante a guerra, depois de ter ocupado vários postos de destaque, organizou e comandou a resistência subterrânea contra os alemães e depois contra os soviéticos. Foi quando se deu o já lendário Levante de Varsóvia, no qual os patriotas resistiram 63 dias às forças de ocupação.

Prisioneiro dos russos, conseguiu escapar à morte e ingressou novamente no exército polonês, no Oriente Médio. Lutou na África e na Itália.



Terminada a guerra, foi para Malta e depois para Londres, a fim de prestar serviços ao governo polonês no exílio. A Sociedade José Pilsudski de São Paulo e os poloneses livres aqui residentes mandaram celebrar missa em sufrágio de sua alma, no dia 6, às 10 horas, na Igreja de Nossa Senhora Auxiliadora, na praça cel. Fernando Prestes.

"A GAZETA"

Missa por intenção de herói polonês



Na Igreja de N. Sra. Auxiliadora em S. Paulo, foi celebrada a missa por intenção do falecido general Michal T. Tokarzewski-Karaszewicz. As cerimônias fúnebres foram efetuadas pelo Revmo. Pe. Dr. Antônio Latka.

A Sociedade Polonesa José Pilsudski e representantes do Governo Constitucional Polonês no Exílio mandaram celebrar no dia 6, às 10 horas, na Igreja Nossa Senhora Auxiliadora, na praça Coronel Fernando Prestes, missa por intenção do general Michal T. Tokarzewski Karaszewicz, que foi inspetor geral das Forças Armadas Polonesas no exílio.

O general, falecido aos 71 anos no dia 22 de maio último em Casablanca, Marrocos, serviu sob os ordens do marechal Pilsudski na campanha pró-libertação da Polônia, participando ativamente das operações em Laski, Lwów, Wilno e Dynaburg. Comandou posteriormente a 19.ª e a 25.ª Divisões de Infantaria, a 3.ª, 4.ª e a 5.ª Regiões Militares e em 1939 um grupo de unidades dos exércitos

do general Kutrzeba até a ocupação de Varsóvia. Por indicação do general Sikorski, preparou e organizou a resistência subterrânea polonesa sob as ocupações soviética e alemã. Arrebatado pelos russos, conseguiu libertar-se, juntando-se ao Exército Polonês do Oriente Médio. Como vice-comandante dessas tropas, auxiliou os aliados a vencer as campanhas da África e da Itália. Transferindo-se depois para a Inglaterra, organizou a resistência moral polonesa no mundo inteiro, junto ao Governo Constitucional no Exílio. Ocupava, ao falecer, a inspetoria geral das Forças Armadas Polonesas no Exílio. Possuía as mais altas distinções militares nacionais e estrangeiras, entre elas a "Virtuti Militari".

"O ESTADO DE SÃO PAULO"

Na prosa de autor lista "São Paulo w żałobie", zamieszczamy poniżej ostatnią odezwę zmarłego gen. Michała T. Tokarzewskiego. — **R e d a k c j a**

GENERALNY INSPEKTOR 43, Eaton Place,
SIL ZBROJNYCH London, S. W. 1.

ODEZWA

Żołnierze, Marynarze, Lotnicy!

W roku bieżącym przypada kilka rocznic związanych z walkami o Niepodległość. Są to następujące rocznice:

— 50-ta rocznica Czynu Zbrojnego Legionów Komendanta J. Pilsudskiego;

— 25-ta rocznica Odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych poza granicami Kraju;

— 20-ta rocznica naszych walk na Zachodzie;

— 20-ta rocznica Powstania Warszawskiego.

Przed 50-ciu laty komendant J. Pilsudski powiedział: "Jedynie miecz waży coś na szalę narodów".

Zgodnie z tymi słowami, wymarszem 1-szej Kompanii Kadrowej z Oleandrów, zapoczątkował Polski Czyn Zbrojny, rzucając polski miecz na szalę dziejową.

Czyn ten miał zasadniczy wpływ na dalsze losy naszego Narodu, doprowadzając poprzez wiekopomne zwycięstwo 1920 roku, do utrwalenia odzyskanej, po blisko 150 latach Niepodległości.

Czyn ten zapoczątkował całą późniejszą działalność Sił Zbrojnych jak i nasz byt państwowy. Dalsze rocznice są wynikiem i następstwem tego czynu Legionów. Świadczą one niezłomie o niezłomnej woli naszego Narodu do utrzymania i obecnie do ponownego odzyskania Niepodległości oraz Suwerenności Państwa Polskiego.

Żołnierze, Marynarze, Lotnicy — zwracam się do wszystkich Was, rozsiadanych po całym świecie, abyśmy w roku bieżącym uczcili te rocznice. Powołujcie w krajach Waszego osiedlenia komitety, które zajmą się zorganizowaniem odpowiednich obchodów, niech staną się one naszą narodową manifestacją i przypomnieniem ś w i a t u krzywdy jaką wyrządzono naszemu Krajowi po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku.

Domagamy się przywrócenia Polsce bytu niepodległego.

W obchodzie 50-ciolecia Czynu Zbrojnego Legionów, organizowanym przez Instytut im J. Pilsudskiego w Londynie, wezmą udział nasi przedstawiciele.

Ksiądz biskup polowy Władysław Bandurski, mówił przed 50-ciu laty: "Nie zginię naród, który wśród najcięższych prób i doświadczeń daje dowody swej żywotności".

W toku drugiej wojny światowej daliśmy, wobec całego świata, tego dowody. Oto nie zgasia jeszcze walka w 1939 r., a już społeczeństwo polskie we Francji organizuje nowe polskie siły i to w położeniu o wiele szczęśliwszym od położenia Legionów.

W Kraju, jeszcze przed kapitulacją, powstaje w Warszawie Służba Zwycięstwu Polski, następnie Związek Walki Zbrojnej, a potem Armia Krajowa.

Komendant J. Pilsudski marzył o tym, aby Legiony miały oparcie o swój Rząd Narodowy, głosząc w tym celu o fikcyjnym, nieistniejącym w 1914 roku w Warszawie, Rządzie Polskim.

Odbudowujące się w 1939 roku Polskie Siły Zbrojne, w Kraju jak i poza granicami Polski, od razu miały takie oparcie, a to na podstawie prawa polskiego, naszej Konstytucji z 1935 roku. Prawowity Prezydent Rzeczypospolitej powołuje we Francji nowy Rząd, który uzyskuje powszechne uznanie innych narodów.

W działaniach wojennych w jakich brały udział nasze Siły Zbrojne, sławą okrywają się Marynarka Wojenna, Lotnictwo oraz Wojsko nasze, bijąc wroga, zdobywając uznanie i szacunek obcych.

Niedanym nam jednak było korzystać z owoców tych zwycięstw.

Obchodząc w roku bieżącym wymienione rocznice, stańmy w zwartym szeregu przy Sztandarze Rzeczypospolitej, przy prawowitym Prezydencie i legalnym Rządzie naszym.

Manifestujemy nieprzerwaną naszą ciągłość państwową, istnienie legalnych, prawowitych władz Polski.

Domagamy się przywrócenia Niepodległości i Wolności dla Ojczyzny naszej.

Wolna i Niepodległa Polska — niech żyje!

Gen. Inspektor Sił Zbrojnych M. Karaszewicz-Tokarzewski gen. dyw.
Londyn, w marcu 1964 r.

WĘGIEL DO POLSKI NA ZIMĘ

Dużą pomocą w Polsce jest węgiel, wysyłany przez Pekao. Lecz, aby węgiel ten doszedł na czas, należy zamówić go raczej wcześniej niż późno. Doświadczenie ubiegłego roku nakazuje węgiel ten zamówić w jednym z miesięcy letnich. Wówczas może ten węgiel być dostarczony przed jesienią, kiedy w Polsce już się pali w piecach.

Zamówienie wysłane w ostatniej chwili w dużych ilościach zbiega się z zamówieniami krajowymi i wielokrotnie są wykonywane z opóźnieniem. Oczywiście, że wydaję się trochę dziwną rzeczą zamawianie tutaj węgla

w lecie, skoro niejednokrotnie temperatura dochodzi do 90° lecz zamówienie to zostanie wykonane to temperatura spadnie, przy czym należy pamiętać, że okres chłodny zaczyna się w Polsce znacznie wcześniej. Należy bowiem pamiętać, że Nowy York leży mniej więcej na wysokości geograficznej Neapolu we Włoszech, a Warszawa leży mniej więcej na tej samej wysokości co Nowa Funlandia w Kanadzie.

Dlatego właśnie, skoro decydujemy się na wysyłkę węgla rodzimego w Polsce, to raczej powinniśmy to zrobić teraz w okresie letnim.

Lekarze:

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kisielki odchodowej, Hemoroidy, Fistyły i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-11 do 11,30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Telefon: 4-5473.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com eczemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua D. Murici, 439, 5.º andar. - Fone: 4-0268 - das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje od 16 — 19.
Rezyd.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médico Cirúrgica
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

A T E N D E :
Hospital: — das 8 às 12 hs.
Consultório: — Av. Vicente Machado, 522 — Edif. Marieta — das 13 às 15 hs.
Consultório: — Rua Dom Pedro II, 829 - das 15 às 20 hs.
PONTA GROSSA - PARANÁ

DR. GABRIEL NOWIKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stefeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR KOSSOBUDZKI

SPECIALIZACJA W EUROPIE

CHIRURGIA — ZŁAMANIA I WADY KOSTNE — CHOROBY KOBIECE — KLINIKA OGÓLNA.
Przyjmuje: w Casa de Saúde São Francisco — Rua São Francisco, 147 — Tel.: 4-5440 — od 3-iej do 5-tej.
Hora marcada: — Fone 4-3776.
Rezyd.: Visc. Rio Branco 1189 - Fone: 4-3776 - Curitiba.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

AUGUST STEC

Konsultorium: Rua Voluntários da Pátria, 475, Edifício ASA, 11.º and. - Conj. 1105-A.
Godziny przyjęć: Poniedziałki, środy i piątki od 2 do 5 po południu, i od 7 do 9-iej wieczór. We wtorki i czwartki — o godzinie umówionej.

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizację.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAULO FILIPAK

ADVogado
Cobrança de promissórias, duplicatas; despejos, inventários. Acompanha expedição de passaportes para pessoas do interior do Paraná.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA

FELIKS GOLAS

CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

DR. BRONISLAW OSTOJA ROGUSKI

ADWOKAT
Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba Paraná

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzymać Rodziną i Przyjaciela w Polsce Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru" z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do:
UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y.
p. HALINY BERGMAN, São Paulo, Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

MIESIĄCE LETNIE

TO NAJBARDZIEJ ODPOWIEDNIA PORA WYSŁANIA DO POLSKI

1 tona bez dostawy \$ 13.00

2 tony z dostawą \$ 30.00

W E G L A N A Z I M Ę

Wczesne zamówienie zapewni dostawę na czas

Zlecenia przyjmuje

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET

NEW YORK, N. Y. 10004

LUB MIEJSCOWI PRZEDSTAWICIELE

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

DERROTA da política agrária comunista

A questão agrícola é agora o problema nr. 1 dos países comunistas. Nenhum deles conseguiu, nos últimos cinco anos, atingir os resultados prefixados pelos planejadores agrícolas.

A Tchecoslováquia, a Polônia e a Hungria tinham esperança de poder importar da Rússia o trigo que faltava às suas colheitas para o abastecimento interno, mas essa esperança foi vã. Tiveram de pagar, com as suas já escassas reservas de divisas, as importâncias de trigo dos países democráticos. E o fato de que tais importações tenham sido contratadas para longos prazos de vigência, é prova de que não há esperança de tão cedo se solucionar a crise. A única exceção foi a Rumânia, que conseguiu receber da Rússia 400.000 toneladas.

A fim de remover tais deficiências têm os países socialistas procurado empregar métodos baseados na iniciativa privada, como gratificações, eliminação do controle

centralizado, aumento da área reservada aos cultivos individuais, etc.

Na Bulgária, em lugar dos 17% de aumento de produtividade calculado para 1963, conseguiu-se apenas 4,6%. O pouco interesse do camponês pelo trabalho coletivo demonstra-se pelo fato de que, embora a área destinada ao cultivo individual constitua apenas 9% do total, a produção da mesma representa 50% dos ovos e 27% da carne que aparece no mercado.

Em todos os países da área socialista faltam também máquinas agrícolas. Budapeste declarava que no último inverno inutilizaram-se de 4 a 5 mil tratores, pelo fato de que não havia, nas fazendas coletivas, abrigo para eles, tendo de ser mantidos ao tempo. Além disso diminuiu também enormemente o número de cavalos e bois que antes da guerra desempenhavam grande parte dos trabalhos de lavoura.

(NOVA)

BRASIL EM 5 MINUTOS

● Em entrevista concedida ao jornalista Francisco Manrique, da televisão argentina, o presidente Castelo Branco afirmou que a revolução brasileira está consolidada e que prosseguirá na sua missão de elevar as condições de vida do nosso povo, como base fundamental para a vitória da democracia.

● Ao expirar o prazo de cassações sumárias de mandatos previstas pelo Ato Institucional, foram divulgadas as últimas listas contendo os nomes de Plínio Coelho, governador do Amazonas, e três ex-ministros, Jair Dantas Ribeiro — da Guerra, Wilson Fadul — da Saúde e Expedito Machado — da Viação e Obras Públicas, que tiveram seus direitos políticos cassados por dez anos.

● Dezenove sindicatos rurais, da Zona da Mata e do Agreste Pernambucano, receberam, na Delegacia Regional do Trabalho, suas cartas sindicais, passando a ter existência legal.

● A Secretaria de Educação do Paraná assinou convênios com o MEC no total de 1 bilhão e 300 milhões de cruzeiros para a execução do Plano Trienal de Educação no Estado.

● O presidente Castelo Branco enviará ainda, esta semana, o projeto da Lei do Inquilinato elaborado pelo Ministro da Justiça. A nova lei substituirá a antiga,

cuja vigência expirará dia 30 do corrente.

● O almirante Silvio Heck encontra-se em Recife onde iniciou a campanha de esclarecimento público acerca do programa de reformas de base lançado pelo presidente Castelo Branco.

● As medidas financeiras postas em prática pelo atual governo começam a produzir os primeiros frutos. Assim, o custo de vida, que se vinha elevando mensalmente numa média de 3%, em maio alcançou 3,8%. Este índice tende a diminuir nos próximos meses.

● O governador Ney Braga convidará o secretário de Justiça dos EE. UU. Roberto Kennedy e a sra. Jacqueline Kennedy para uma visita ao Paraná, oportunidade em que seria entregue ao falecido presidente John Kennedy o título de "Cidadão Honorário do Paraná" e o título de "Cidadã Honorária do Paraná" à senhora Jacqueline Kennedy.

● O trecho ferroviário entre Mafra e Lages, de 293 quilômetros de comprimento, está quase pronto. Este trecho que pertence ao Tronco Principal Sul facilitará o transporte de mercadorias do Rio Grande do Sul e Santa Catarina.

● No concurso de beleza, realizado em Curitiba para eleger a mais bela jovem do Paraná, o título de "Miss Paraná" foi concedido à srta. Angela Vasconcelos.

Rir é o Melhor Remédio

O aluno
A professora diz ao aluno:
— Para subtrair é preciso que as coisas sejam da mesma espécie e denominação. Assim, não poderíamos tirar três maçãs de cinco pêras.

— Ué, então a gente não pode tirar dois litros de leite de cinco vacas?

Atores

Dois atores estão discutindo nos bastidores do teatro.
— A sua sorte — diz o mais velho, é você ser ator e não acrobata.

— Que quer dizer com isso?
— É que se você realizasse acrobacias do modo como representa, já tinha partido os ossos.

Aviso aos motoristas

De um "Aviso aos motoristas", num ponto qualquer da França: "Cuidado com o gado, quando este vai beber, e com os seres humanos quando já têm bebido".

A piada

— Alô Antoninho, você gostou daquela piada do burro que eu lhe contei?

— Gostei tanto que agora não posso ver um burro sem me lembrar de você.

Doméstica

— Você é um animal.
— Modere sua linguagem!
— Pois bem! Você é um pedaço de animal!

Coréia e Brasil

Disse com oportunidade o presidente eleito do Clube Militar que, para defender o regime democrático, não é preciso ir à Coréia. Aqui mesmo, dentro das fronteiras pátrias, há o que fazer para lutar o País das ameaças e inimigos.



Gal. Luis Guêdes, antigo comandante da Polícia Militar do Rio de Janeiro e um dos destacados líderes da Revolução quando esta eclodiu em Minas Gerais.

Quem vê, hoje, a profundidade com que ia sendo implantado o dispositivo de comunicação nacional, pode sentir a exatidão da afirmativa do general Moniz de Aragão. Se é verdade que as legiões armadas pelas potências bolchevistas atuam hoje no Sudeste Asiático, cometem assassinios nas montanhas colombianas ou fazem terrorismo na Venezuela, quem negaria a realidade dos grupos que o brizolismo e suas variantes pretendem mobilizar e atirar sobre cidades e campos, para a subversão geral do País?

Não haja ilusões. Não se alimentem dúvidas. Não se permitam otimismo cor de rosa. O rumo do País era a convulsão. Era a convulsão o propósito dos líderes mais atuantes. Não o efetivaram, não cubanizaram o Brasil, não lhe ensanguentaram o vasto cenário, porque as Forças Armadas reagiram a tempo, com matemática exatidão, com inflexível firmeza e com exemplar patriotismo.

Erro será pensar, no entanto, que é preciso deixar as fronteiras do País para derrotar o inimigo. Enfrentá-lo e desbaratá-lo aqui representou, no estágio presente, dar-lhe o golpe de morte em toda a América Latina. Não é sem motivo que, sobre as forças subversivas que atuam em diferentes países, a começar em Cuba, o triunfo revolucionário de Abril constituiu um impacto esmagador.

("Correio do Povo")

—000—

A REVOLUÇÃO não pode ser complacente

Rio de Janeiro — No momento em que algumas pessoas lamentam o rigor com que as autoridades brasileiras estão apurando a corrupção e a subversão — que, no regime deposto, estavam a ameaçar a sobrevivência da democracia no Brasil, são da maior oportunidade estas palavras de D. Jaime Câmara na programa radiofônico "A Voz do Pastor": "Uma revolução que de modo geral respeitou os poderes legitimamente constituídos, não fechou o Parlamento e está fornecendo salvo-conduto aos que se axilaram nas embaixadas, diga-se francamente, só é chamada revolução porque se desencadeou antes da outra, pronta a estourar um mês depois. E se não se antecipasse? Muito sangue brasileiro teria corrido e, talvez, em pura perda, porque a cúpula governamental favorecia os inimigos da nação". E depois de citar os assassinatos de patriotas que continuam a se suceder em Cuba, adverte o Cardeal do

Rio de Janeiro as autoridades brasileiras contra culposas branduras para com os traidores e os gatunos do dinheiro do povo: "Oxalá (a nossa revolução) não degenerem em exageros e excessos de tolerância por parte dos homens. Temos que salvar o Brasil. Na situação em que se achava, somente com grandes sacrifícios haverá possibilidade de recuperação."

Estas palavras de D. Jaime representam, não há dúvida, o pensamento e o desejo da maioria dos nossos hierarcas e da imensa maioria dos fiéis do Brasil. Vem eles em D. Jaime alguém que tem autoridade para falar pois jamais se omitiu, muito sofreu por causa do avanço totalitário e nunca permitiu que com sua presença se procurasse dar cobertura às atitudes criminosas dos maus governantes hoje escorraçados.

(NOVA)

Comércio de madeiras afastará intermediários

Rio (A. N.) — Uma comissão das entidades de classe dos importadores de madeiras argentinas, esteve em visita ao presidente do Instituto Nacional do Pinho, coronel Sylvio Pinto da Luz, com o fim de ajustar medidas tendentes a normalizar o comércio de madeiras para o vizinho mercado, que vinha sofrendo distorções nocivas à economia madeireira nacional.

A delegação recebeu do dirigente da autarquia madei-

reira a segurança de que o intercâmbio com a Argentina, no setor das madeiras, seria moralizada ao máximo, eliminando-se a influência de intermediários, bem como assim as práticas de subfaturamento e inclusão de qualidades nobres entre as mais depreciadas. Os madeireiros argentinos demonstraram a sua plena satisfação em face das medidas de disciplina do mercado, que serão, de agora em diante, adotadas pelo Instituto Nacional do Pinho.

BRASÍLIA - PIRES DO RIO custará Cr\$ 12,4 bilhões

RIO (AN) — O trecho ferroviário de 242 kms. Brasília — Pires do Rio, que integra a capital do País no sistema ferroviário nacional, será concluído durante o ano de 1965.

Esses recursos elevam-se a 12,4 bilhões de cruzeiros e o ministro Juarez Távora incluiu o investimento na proposta orçamentária para o próximo exercício.

Os encargos com o término da obra serão suplantados, também, com dotações do Fundo Nacional de Investimentos Ferroviários. O percurso Brasília - Pires do Rio é a etapa final do Tronco Principal Sul, que ligará Porto Alegre à capital do País em linha eletrificada e bitola de 1,60 m.

MUNDO EM 5 MINUTOS

● A família do presidente

Lyndon Johnson é uma das mais ricas e que no entanto jamais ocupou a Casa Branca. A fortuna desta família é calculada em 9 milhões de dólares.

● Quase 13 milhões de pessoas estão empregadas em indústrias primárias do Japão. A renda nacional per capita é estimada em 520 dólares, indicando que o padrão de vida naquele país aproxima-se do nível dos países ocidentais.

● O primeiro navio mercante a propulsão nuclear na Europa foi lançado ao mar nos estaleiros de Howaldt Swerke, em Kiel, Alemanha Ocidental.

● Cerca de 4 mil formandos das Escolas Revolucionárias Marxistas - Leninistas escutaram um discurso pronunciado por Blas Roca, no qual este lhes disse que devem estar preparados "para uma possível invasão de tropas dos Estados Unidos".

● A participação das tropas do Vietnã do Norte na luta em Laos foi confirmada pela primeira vez graças às fotografias obtidas pelos aviões norte-americanos os quais efetuaram vôos de reconhecimento.

● Seis oficiais das forças armadas cubanas foram presos quando tentavam desertar. Três deles foram levados imediatamente para o "paredon".

● Kruchev iniciou sua viagem aos países escandinavos que durará três semanas. No séquito de Kruchev figuram 45 pessoas, na sua maioria altos funcionários ministeriais com suas famílias.

● Os vencimentos dos militares espanhóis serão aumentados em cerca de 100%, num período de quatro anos. Um dos descontentamentos do Exército espanhol consiste no fato de um capitão ganhar menos que uma simples datilógrafa.

● O ex-coronel sueco Stig Wennerstroem, que durante quinze anos trabalhou para o serviço secreto de Moscou, foi condenado a prisão perpétua com trabalhos forçados e à degradação militar.

● Uma nova crise abriu-se no governo italiano quando os socialistas exigiram do partido "Democracia Cristã" que fossem cortados os subsídios do governo às escolas particulares, quase todas dirigidas por ordens religiosas.

● A missa dominical poderá doravante ser celebrada aos sábados à tarde em vez do domingo, em aplicação de uma facultade outorgada aos bispos pela Congregação do Concílio. Essa decisão foi motivada pelo desejo de permitir aos turistas de fim de semana que cumpram seu dever religioso.

● Uma onda de calor que assola o México, com temperatura de 38 a 40 graus, causou morte a 38 pessoas, estando internadas em hospitais outras 156 com sintomas de desidratação.

● Uma série de fortes explosões de paíóis de munição no quartel militar sub-urbano "27 de Febrero", na Capital de São Domingos, causou a morte de 9 pessoas e ferimentos em 111. Admite-se a possibilidade de sabotagem.



METEOROLOGIA — O Dr. S. Fred Singer, diretor do Centro Nacional de Satélites Meteorológicos na capital norte-americana, mostra um grupo de fotografias tomadas por um satélite "Tiros" e usadas para delinear a "rota" meteorológica que se vê acima delas. As informações de natureza meteorológica recebidas dos satélites desse tipo são postas à disposição dos governos de muitos países. — (USIS)

VOCÊ SABIA QUE?...

● A Comissão de Educação Nacional criada na Polónia em 1773 foi o primeiro Ministério de Educação na Europa. Em vinte anos de trabalho, a Comissão reformou escolas e universidades, formou professores, editou manuais escolares e propagou idéias da escola laica.

● Na época do Natal, no México, um homem e uma mulher simbolizando São José e a Virgem, vão batendo de porta em porta a pedir hospitalidade, acompanhados de pequeno grupo de pessoas com velas acesas e entoando canções.

● O engenheiro polonês Ernesto Malinowski dirigiu a construção de uma estrada de ferro através dos Andes. A via férrea atravessa a cordilheira a uma altura de

4 768 metros, passa por 36 túneis e 20 pontes. O engenheiro Malinowski morreu no Peru em 1899.

● A estatística publicada nos EUA revela que ténis, esgrima, esquiagem, natação, automobilismo, motociclismo e vôo a vela são os esportes que menos atraem os negros, que, em compensação, conseguem grandes triunfos no boxe, no futebol e no atletismo em geral.

● Perguntaram ao sábio Pitágoras o que pensava da vida. Esta foi a sua resposta: — A vida se parece com os jogos olímpicos: há pessoas que só pensam na recompensa e se esforçam por vencer; outras se lembram apenas da glória e lutam por ela; e o resto se limita a assistir o torneio.